



PORADNIK

bibliotekarza

---



MIESIĘCZNIK

## TREŚĆ

|  |     |
|--|-----|
| URSZULA MOCZKOWSKA. Naczelne i terenowe organy władzy państwowej w Polsce Ludowej. Lekcja tematyczna . . . . . | 97  |
| LUCJAN BILIŃSKI. Inicjatywy czytelnicze młodzieży wiejskiej . . . . .  | 101 |

### MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄZKI 1972:

|  |     |
|--|-----|
| Księgarstwo — ogniwem kultury narodowej. Rozmowa z mgr Tadeuszem Hussakiem — Przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i Naczelnikiem Wydziału Reklamy i Upowszechnienia Książki Zjednoczenia Księgarstwa. Rozmawiała: ANNA BANKOWSKA . . . . . | 104 |
| STANISŁAW JEŻYŃSKI. Wędrowki po Ziemi i w Kosmosie (cz. II) . . . . .  | 109 |

### WŚRÓD KSIĄZEK:

|   |     |
|---|-----|
| IZABELLA STACHELSKA. Książka dawno oczekiwana (Halina Skrobiszewska: Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży. W-wa 1971) . . . . . | 118 |
| Odpowiedzi Redakcji . . . . .   | 121 |

### Z TERENU:

|  |     |
|--|-----|
| ZBIGNIEW DĄBROWSKI. Katalog centralny — ale jaki . . . . . | 122 |
| JANINA GROEBLOWA. Niby drobiazg . . . . .                  | 125 |

### TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄZEK:

|   |     |
|---|-----|
| IZABELA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd kwartalny . . . . . | 124 |
| Na półkach księgarskich . . . . .   | 127 |

96

**Indeks: 37342**

---

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA LUKASZEWSKA  
Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47  
Konto PKO: Warszawa I 1-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych  
Cena zł 4.—. Podpisano do druku i druk ukończono w marcu 1972 r. Zam. 215. A-84  
Nakład 10 800 egz. Ark. druk. 2, ark. wyd. 3,5. Papier druk sat. V kl. 70 g.

---

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

4

270

ROK XXIV

KWIECIEŃ

1972

URSZULA MOCZKOWSKA  
Łódź Widzew

## Naczelne i terenowe organy władzy państwowej w Polsce Ludowej

### Lekcja tematyczna

Lekcja przeznaczona jest dla uczniów klas VIII, jako materiał uzupełniający do prowadzenia zajęć z zakresu wychowania obywatelskiego. Lekcja powinna być przeprowadzona w porozumieniu z bibliotekarzem szkolnym lub nauczycielem „wychowania obywatelskiego”. Jeżeli w księgozbiorze własnym brak niektórych pozycji podanych w bibliografii, należy wypożyczyć je z biblioteki szkolnej lub biblioteki publicznej wyższego stopnia organizacyjnego. Zestawy pytań 19 i 20 dotyczą Łodzi. W miarę możliwości należy przystosować je do własnego terenu. Konspekt lekcji nie uwzględnia w dalszych zestawach (poza pierwszym) takich stałych poleceń, jak: Odniesź katalog na miejsce. Przyniesź książkę z półki.

Cel lekcji: WYROBIENIE u młodzieży nawyku pogłębiania tematu przerabianego w szkole przez lekturę uzupełniającą.

#### Plan lekcji:

##### 1. Wprowadzenie

a) podanie tematu; podkreślenie ważności istnienia i działalności takich organów, jak: Sejm, Rada Państwa, Rady Narodowe;

b) podział młodzieży na grupy: ilość dzieci w grupie uzależniona jest od ilości uczestników biorących udział w lekcji — mogą to być zespoły 4-osobowe lub 2-osobowe i każdy z zespołów wspólnie opracowuje odpowiedź; można też jednemu dziecku przydzielić zestaw pytań do indywidualnego opracowania;

c) podanie wskazówek dotyczących pracy związanej z ćwiczeniami, a więc: technika poszukiwania książek, katalog, sygnatura, układ książek na półkach, gdzie znaleźć informacje o roku i miejscu wydania książki;

d) rozdanie ponumerowanych kartek ćwiczebnych.

2. Czytelnicy zapoznają się z tekstami poleceń i redagują odpowiedzi. Bibliotekarka czuwa, aby w odpowiedniej chwili udzielić dodatkowych wyjaśnień.

3. Po zakończeniu redagowania odpowiedzi, przedstawiciele grup kolejno według numeracji kartek odczytują swoje prace.
4. Podsumowanie lekcji przez bibliotekarkę. Należy przypomnieć młodzieży, że w bibliotece można znaleźć literaturę, która poda lub uzupełni wiadomości dotyczące szeregu innych zagadnień.

### Kartki ćwiczebne

#### 1

Weź katalog alfabetyczny — literę D.  
Wyszukaj książkę: „XX lat Polski Ludowej”.  
Przynies książkę z półki.  
Zanotuj rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.  
Odnies katalog na miejsce.  
Przeczytaj na str. 152 w rozdziale „Od Manifestu Lipcowego do Konstytucji PRL” i odpowiedz: Jaki był pierwszy tymczasowy organ władzy ludowej i kiedy powstał?

#### 2

Weź katalog tytułowy — literę D.  
Wyszukaj książkę: „25 lat Polski Ludowej 1944—1969”.  
Zanotuj autora, rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.  
Znajdź w książce datę: 1944—22 VII i odpowiedz: Jaki program zawierał wydany przez PKWN „Manifest do narodu polskiego”?

#### 3

Weź katalog działowy — dział 3.  
Wyszukaj książkę: „XX lat Polski Ludowej”.  
Zapisz tytuł, rok wydania i wydawnictwo.  
Przeczytaj tekst na str. 156—157 i odpowiedz: Jakie organy na mocy Konstytucji PRL z dn. 22 VII 1952 reprezentują władzę państwową?

#### 4

Weź katalog z działu podręcznego — dział 80.  
Wyszukaj: „Mały słownik języka polskiego”.  
Zanotuj tytuł, rok wydania, wydawnictwo.  
Odszukaj hasło: Sejm — i przeczytaj je.

#### 5

Weź katalog alfabetyczny — literę M.  
Wyszukaj „Małą Encyklopedię Powszechną”.  
Zanotuj rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.  
Przeczytaj tekst o Radzie Państwa i odpowiedz: Jaką funkcję pełni Rada Państwa i jaki jest zakres jej czynności?

#### 6

Weź katalog tytułowy — literę S.  
Wyszukaj książkę: „System organów państwowych w PRL”.  
Zanotuj autorów, rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.  
Na podstawie tekstu ze str. 134—137 odpowiedz: Jakie są kompetencje Rady Ministrów?

Weź katalog z działu podręcznego — dział 32.

Odszukaj „Słownik wiedzy obywatelskiej”.

Zapisz wydawnictwo, rok wydania, sygnaturę.

Po zapoznaniu się z treścią hasła: Najwyższa Izba Kontroli — odpowiedź: Do czego został powołany NIK?

Weź katalog działowy — dział 32.

Wyszukaj książkę: Dmoch T., Gwiżdż A., Szadurski E.: „Wszystko o Sejmie”.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Na podstawie tekstu ze str. 227—229 odpowiedź: Jaki jest skład Sejmu w PRL?

Czyje interesy reprezentuje w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych?

Weź katalog alfabetyczny — literę K.

Odszukaj „Kalendarz Robotniczy 1970”.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Na str. 50 wyszukaj i odpowiedź: Jakie są wewnętrzne organy Sejmu?

Weź katalog tytułowy — literę D.

Odszukaj książkę: „Demokracja, Rady Narodowe, Sejm w PRL”.

Zapisz autorów, rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.

Zapoznaj się z tekstem na str. 106—107, następnie podaj podstawowe informacje dotyczące kadencji Sejmu.

Weź katalog z działu podręcznego — dział 3.

Wyszukaj: „Rocznik polityczny i gospodarczy 1970”.

Zanotuj rok wydania, wydawnictwo.

Odszukaj na str. 90 i odpowiedź: W której kadencji obecnie działa Sejm, podaj także datę jej rozpoczęcia i zakończenia.

Weź katalog alfabetyczny — literę H.

Wyszukaj książkę: Holder H.: „Ordynacje wyborcze do Sejmu PRL i Rad Narodowych”.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.

Odszukaj ustawę: Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL, podaj jej datę oraz odpowiedź: Gdzie publikuje się ustawy?

Weź katalog z działu podręcznego — dział 3.

Odszukaj „Świat w przekroju” 1970.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo.

Przeczytaj tekst na str. 275 i wymień przykładowo niektóre ustawy przyjęte przez Sejm w 1969 roku.

Weź katalog alfabetyczny — literę E.

Wyszukaj „Encyklopedię popularną A—Z”.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo i sygnaturę.  
Odszukaj i przeczytaj hasło: Rady Narodowe.

15

Weź katalog działowy — dział 32.

Odszukaj książkę: Holder H.: „Ordynacje wyborcze do Sejmu PRL i Rad Narodowych”.

Zapisz rok wydania i wydawnictwo.

Odszukaj ustawę: Ordynacja wyborcza do Rad Narodowych i na podstawie rozdziału I tej ustawy odpowiedz: Jakie są zasady prawa wyborczego do Rad Narodowych?

16

Weź katalog tytułowy — literę R.

Odszukaj książkę: „Rady Narodowe w PRL”.

Zapisz autorów, rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Przeczytaj na str. 50—51 i odpowiedz: Co uchwała się na sesjach Rad Narodowych?

17

Weź katalog alfabetyczny — literę R.

Wyszukaj książkę: Rybicki Z.: „Działalność i organizacja Rad Narodowych w PRL”.

Zanotuj rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Na podstawie tekstu str. 282—284 odpowiedz: Jaka funkcję pełni Prezydium Rady Narodowej?

18

Weź katalog alfabetyczny — literę S.

Odszukaj „Słownik wiedzy obywatelskiej”.

Zapisz rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Przeczytaj tekst o Radach Narodowych i odpowiedz: Jaka jest struktura Rad Narodowych w Polsce? .

19

Weź katalog działowy — dział 3.

Odszukaj książkę: „Łódź. Rozwój miasta w Polsce Ludowej”.

Zanotuj rok wydania, wydawnictwo, sygnaturę.

Na podstawie rozdziału ze str. 152 „Kształtowanie się władzy ludowej” odpowiedz: Kiedy odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Narodowej m. Łodzi?

20

Czy wiesz, gdzie znajdują się:

1. Miejska Rada Narodowa m. Łodzi?
2. Rada Narodowa twojej dzielnicy?

### Literatura

DMOCH T., GWIŹDŹ A., SZADURSKI E.: **Wszystko o Sejmie**. W-wa 1965.

[Dwadzieścia] **XX lat Polski Ludowej**. W-wa 1964.

**Encyklopedia popularna A—Z**. W-wa 1966.

GEBETHNER S., JAROSZ Z., POPKOŃSKI W.: **System organów państwowych w PRL**. W-wa 1968.

- HOLDER H.: *Ordynacje wyborcze do Sejmu i Rad Narodowych*. W-wa 1965.  
*Kalendarz Robotniczy 1970*. W-wa 1970.
- KOLCZYŃSKI J., BEDNARSKI S.: *Demokracja, Rady Narodowe, Sejm w PRL*.  
W-wa 1969.
- KURKIEWICZ W.: *25 lat Polski Ludowej 1944—1969*. W-wa 1971.
- Łódź. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*. W-wa 1970.
- Mała encyklopedia powszechna*. W-wa 1970.
- Mały słownik języka polskiego*. W-wa 1968.
- Rocznik polityczny i gospodarczy 1970*. W-wa 1971.
- RYBICKI Z.: *Działalność i organizacja Rad Narodowych w PRL*. W-wa 1965.
- Słownik wiedzy obywatelskiej*. W-wa 1970.
- Świat w przekroju 1970*. W-wa 1970.
- WENDEL A., ZELL Z.: *Działalność i organizacja Rad Narodowych w PRL*.  
W-wa 1965.

LUCJAN BILIŃSKI

## Inicjatywy czytelnicze młodzieży wiejskiej

W działalności Związku Młodzieży Wiejskiej książka traktowana jest jako jeden z podstawowych środków kształcenia i wychowania młodzieży. Czytelnictwo jest najbardziej powszechną formą uczestnictwa młodzieży w dorobku kulturalnym, towarzyszy prawie wszystkim formom pracy prowadzonej przez ZMW.

W działalności upowszechniającej czytelnictwo, Związek Młodzieży Wiejskiej koncentruje swoją uwagę na rozbudzaniu wśród wszystkich członków organizacji potrzeby stałego kontaktu z książką i prasą; na organizowaniu pomocy w utrzymaniu tego kontaktu oraz kształtowaniu zainteresowań czytelniczych młodzieży.

Związek Młodzieży Wiejskiej wywiera wpływ na twórczość literacką m. in. dzięki sprawowaniu patronatu nad Korespondencyjnym Klubem Młodych Pisarzy, mających swoje oddziały przy Zarządach Wojewódzkich ZMW. Klub przyczynia się poważnie do kształtowania ideowego, artystycznego i społecznego młodych autorów ze środowisk wiejskich i małomiejskich. Podobną funkcję spełnia doroczna nagroda literacka im. Stanisława Piętaka, ufundowana przez Zarząd Główny ZMW, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i „Tygodnik Kulturalny”. Dla podniesienia rangi czytelnictwa, na uroczystości wręczania nagród im. S. Piętaka, najbardziej zasłużeni w upowszechnianiu książki, działacze otrzymują „Czytelnicze Odznaki ZMW”.

Program popularyzacji książki wśród młodzieży wiejskiej wspierany jest odpowiednimi przedsięwzięciami organizacyjnymi. Aby ułatwić mieszkańcom wsi zakup wartościowych książek, powołany został z inicjatywy ZMW, przez Redakcję „Nowej Wsi” i Powszechną Księgarnię Wysyłkową — Klub Książki „Nowej Wsi”. Klub ten skupia ponad 30 tys. członków. Za jego pośrednictwem od 1964 r. mieszkańcy wsi i małych miasteczek otrzymują książki z bieżącej produkcji wydawniczej zarówno z zakresu beletrystyki, jak i literatury pozabeletrystycznej. O przyjęcie do Klubu Książki „Nowej Wsi” może ubiegać się każdy, kto zamówi co najmniej 5 z przedstawionych do wyboru książek. Z tej formy zakupu skorzystało wielu czytelników, nabywając w ciągu kilku lat ponad milion egzemplarzy książek.

Na podobnej zasadzie działa od 1966 r. Klub Poetycki, wydający własną serię pod nazwą „Biblioteka Poetów”. Seria ta składa się z 12 tomików wydawanych w ciągu roku (co miesiąc jeden tomik), zawierających utwory wybrane najwybit-

niejszych poetów polskich i obcych. Tomiki poezji opatrzone są wstępami piisanymi przez krytyków literackich, znawców poezji.

W celu spopularyzowania wśród młodzieży wiejskiej książki rolniczej, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, przy współudziale Powszechnej Księgarni Wysyikowej, powołał do życia w 1971 r. „Bibliotekę Mistrza Urodzaju” — serię wydawniczą obejmującą kilkanaście najnowszych książek ze wszystkich dziedzin rolnictwa. (Wśród subskrybentów „Biblioteki Mistrza Urodzaju” rozlosowywane są pod koniec roku nagrody i wyróżnienia).

Wychodząc z założenia, że rozbudzenie zamiłowania do książki i czytelnictwa w latach dzieciństwa pozostawia trwały efekt w postaci nawyku czytania już na całe życie, Związek Młodzieży Wiejskiej postanowił rozszerzyć zasięg swego oddziaływania na dzieci i nastolatków zamieszkających na wsi i w małych miasteczkach. W związku z tym Zarząd Główny ZMW i „Nowa Wieś” wspólnie z Instytutem Wydawniczym „Nasza Księgarnia”, „Telewizją Dziewcząt i Chłopców” i Powszechną Księgarnią Wysyikową — powołał do życia pod koniec 1971 r. Klub Książki „Bratek”. Klub „Bratek” obejmuje 50 pozycji z produkcji wydawniczej 1972 r. (lista książek zawiera 8 pozycji dla dzieci w wieku 3—7 lat; 10 książek dla dzieci w wieku 7—12 lat oraz 32 pozycje dla nastolatków). W założeniach Klubu „Bratek” stwierdza się, że dzięki tej formie sprzedaży umożliwi się dzieciom wiejskim, które nie mają dostępu do książki lub mają ten dostęp bardzo ograniczony, nabywanie wartościowych i poszukiwanych książek. Na wsi nie ma jeszcze powszechnego zwyczaju kupowania dziecku książki, a wśród przedmiotów, które dziecku trzeba kupić — książka znajduje się na ostatnim miejscu lub w ogóle nie jest brana pod uwagę. Słuszny ze wszech miar wydaje się wysiłek organizatorów Klubu „Bratek”, aby — jak to czytamy w nrze 40/71 „Nowej Wsi” — „szerzył się zwyczaj kupowania dziecku książki — z okazji i bez okazji”.

K  
S  
I  
A  
Ż  
K  
I  
L  
U  
B  
D  
Z  
I  
E  
C  
I  
C  
T  
W  
O



BRATEK



biblioteki  
mistrza  
urodzaju  
ex libris



BIBLIOTEKA  
1972  
POLTOW





Problem rozwijania czytelnictwa wśród dzieci był centralnym tematem IX Krajowej Narady Czytelniczej ZMW, która odbyła się w dniach 26—27 listopada 1971 r. w Kazimierzu Dolnym. Już do tradycji należy ustalanie na Krajowych Naradach Czytelniczych ZMW głównych kierunków działalności tej organizacji w zakresie upowszechniania książki.

Uczestnicy IX Krajowej Narady Czytelniczej ZMW uznali, że w dalszym ciągu zachowują swoją aktualność hasła poprzednich narad:

„Każdy członek ZMW — czytelnikiem biblioteki”  
„Kompletujemy własną bibliotekę”

Do inicjatyw służących upowszechnieniu czytelnictwa w środowisku młodzieży wiejskiej IX Krajowa Narada Czytelnicza zaliczyła: Klub Książki „Nowej Wsi”, „Bibliotekę Mistrza Urodzaju”, „Bibliotekę Poetów”, Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka”, Klub Książki dla dzieci i nastolatków „Bratek” oraz wybór 10 książek, które powinny być przedmiotem dyskusji w kołach ZMW — materiałem pomocniczym na szkolenia oświatowo-polityczne, zebrania itp.

IX Krajowa Narada Czytelnicza zaleca, aby w szkoleniu organizatorów czytelnictwa ZMW większą rolę odgrywały Zarządy Powiatowe ZMW we współpracy z bibliotekami publicznymi stopnia powiatowego. Postuluje się przeprowadzanie w 1972 r. szkolenia społecznych organizatorów czytelnictwa na powiatowych seminariach, kursach oraz obozach. Zarządy Wojewódzkie ZMW wspólnie z bibliotekami wojewódzkimi mają przeszkolić członków komisji kultury Zarządów Powiatowych oraz instruktorów bibliotek publicznych, specjalizujących się w pracy z młodzieżą. Uczestnicy Narady przyjęli również wniosek w sprawie nawiązania i zacieśnienia współpracy pomiędzy ZMW i Kołami Przyjaciół Bibliotek.

Wszystkie instancje Związku Młodzieży Wiejskiej zostały zobowiązane do opracowania planów upowszechnienia czytelnictwa w środowisku wiejskim. Programy te mają uwzględniać powiązania organizatorów czytelnictwa z placówkami uczestniczącymi w popularyzacji książki (bibliotekami, księgarniami, klubami).

W związku z bardzo ograniczonym zaopatrzeniem bibliotek wiejskich w nowości wydawnicze, IX Krajowa Narada Czytelnicza postuluje, aby realizowane było w całej rozciągłości Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 lutego 1971 r. w sprawie wskaźników zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w latach 1971—1980. Uznano za aktualny w dalszym ciągu wniosek, sformułowany na VIII Naradzie Czytelniczej, dotyczący koncentracji wszystkich księgozbiorów w bibliotekach publicznych w celu właściwego ich wykorzystania (chodzi przede wszystkim o skupienie w bibliotekach publicznych na wsi rozproszonych po różnych instytucjach i organizacjach księgozbiorów z literaturą rolniczą).

Omawiając inicjatywy czytelnicze Związku Młodzieży Wiejskiej zwrócić należy uwagę na ich liczne powiązania z działalnością bibliotek publicznych. Niektóre zadania stawiane przed kołami i instancjami ZMW mogą być wykonane wyłącznie przy współudziale bibliotek. Zarówno w interesie ZMW, jak i bibliotek leży możliwie jak najpełniejsze wykonanie stawianych zadań. Aby się tak stało, należy je bliżej poznać. Jest to szczególnie ważne, gdyż jak sygnalizowano na licznych konferencjach, szereg kół ZMW oraz placówek bibliotecznych po prostu nie zna podejmowanych inicjatyw czytelniczych. Brak więc pełniejszej informacji o podejmowanych akcjach i przedsięwzięciach przynosi szkodę tym środowiskom, do których są one adresowane, a więc środowiskom wiejskim.

Na koniec, w formie przypomnienia, pragniemy zwrócić uwagę na wydawany z inicjatywy Zarządu Głównego ZMW miesięcznik „Książki dla Ciebie”, który jest dużą pomocą w wyborze lektury, zwłaszcza z zakresu literatury współczesnej.





## MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI 1972

### Księgarstwo — ogniwem kultury narodowej

Rozmowa z mgr Tadeuszem Hussakiem — Przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i Naczelnikiem Wydziału Reklamy i Upowszechnienia Książki Zjednoczenia Księgarstwa

— *Realizacja przewodniego hasła Międzynarodowego Roku Książki — „Książka dla Wszystkich” — oznaczającego w praktyce dostarczenie społeczeństwu dobrej i taniej książki, mobilizuje wszystkich pracowników kultury. Jakie zadania postawiło sobie polskie księgarstwo?*

— Choć to brzmi dumnie, muszę stwierdzić, że hasło Roku jest konsekwentnie realizowane w naszej codziennej pracy. W oparciu o dobrze rozbudowany i dynamicznie działający system księgarski wprowadziliśmy w życie wiele skutecznych metod docierania z książką do czytelnika. W Międzynarodowym Roku Książki będziemy te metody skrupulatnie oceniać, a także wzbogacać je i intensyfikować. Za pierwszoplanowe zadanie uważamy np. skierowanie książkowej ofensywy na środowiska najmniej jeszcze czytające — na wieś, na peryferie wielkich miast, na nowo powstające wielkie ośrodki przemysłowe — oraz wzmoczenie wysiłków propagujących wciąż zbyt mało docenianą literaturę fachową, społeczno-polityczną i popularnonaukową. Z drugiej strony klimat Roku sprzyja zwróceniu uwagi społeczeństwa na rolę księgarzy w procesie demokratyzacji kultury, w torowaniu książce drogi do czytelnika. W swoich planach zgodni jesteśmy z programem Roku, który wytyczając perspektywy na przyszłość zakłada tym samym ocenę istniejącego dorobku, a z niego — jak wspomniałem — możemy być dumni.

— *W takim razie warto będzie przypomnieć chociaż główne przesłanki upoważniające do tej słusznej dumy...*

— Nie da się prawidłowo ocenić współczesności bez cofnięcia się w historię. Ujmując rzecz najtreściwiej, w chwili odzyskania niepodległego bytu księgarstwo w Polsce właściwie nie istniało. Ocalałe zasoby książek były i niewielkie, i rozproszone po kraju. Warszawa — jeden z najpoważniejszych ośrodków wydawniczo-księgarskich — znajdowała się w najtrudniejszej sytuacji, sieć księgarska leżała tu w gruzach. Obraz był tragiczny, a jednak — już wiosną 1945 r. na zrujnowanych ulicach, w bramach porozwalanych domów pojawiły się wózki i stragany warszawskich księgarzy. Książka wróciła w obieg kultury narodowej, aby wiernie towarzyszyć odbudowie miasta i życiu mieszkańców. Ruch ten, w początkach żywiołowy, bardzo szybko zaczął wstępować w ramy organizacyjne — precyzowała się specyfika zawodu, klarowały podwaliny



**Tadeusz Hussak**

jego istnienia, obowiązki, zadania i prawa. Ważną datą w tym procesie był rok 1950: powołana wówczas przez Prezesa Rady Ministrów Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki“ przejęła całą sieć księgarń państwowych i spółdzielczych oraz państwowe i spółdzielcze jednostki hurtu księgarskiego, wprowadzając zarazem pierwszy system płac księgarstwa państwowego. Było to posunięcie o fundamentalnym znaczeniu dla stworzenia w przyszłości jednolitej kadry pracowników książki. Temu samemu celowi służyło następnie utworzenie szkolnictwa księgarskiego i wiążąca się z tym potrzeba przygotowania właściwych programów, zwerbowania kadry nauczycieli i zabezpieczenia podręczników. Żeby nie utonąć w historii, powołam się na liczby, które są dostatecznie wymowne: w 1950 r. „Dom Książki“ objął 399 placówek księgarskich, dziś dysponuje on 1800 księgarniami w kraju.

— *Czy to dużo, czy mało w skali naszych potrzeb?*

— Bardzo dużo w stosunku do punktu wyjścia, za mało w porównaniu z potrzebami: czytelnictwo jest w Polsce zjawiskiem masowym i nawet w najmniejszej miejscowości istnieje zapotrzebowanie na książkę. W świetle norm światowych też nie wyglądamy najlepiej: w Europie zachodniej jedna księgarnia przypada na 10 000, a w niektórych krajach nawet na 7000 mieszkańców, podczas gdy u nas — w niektórych województwach — liczba ta sięga 20 000 osób, przy czym rozmieszczenie sieci księgarskiej jest nierównomierne. O potrzebie poprawienia, i to bez wielkiej zwłoki, tego stanu rzeczy najlepiej świadczą reakcje społeczeństwa. Oto przykład ze stolicy, a więc miasta jakby nie było uprzywilejowanego. Kiedy otwierano niedawno księgarnię przy Liceum Księgarskim im. Stefana Żeromskiego, mieszczącym się w odległym punkcie Bielan, były uzasadnione obawy, że w tym peryferyjnym zakątku księgarnia nie będzie miała powodzenia, tymczasem już w kilkanaście dni po otwarciu obrotu sięgały 15 000 zł dziennie. Ale nawet nie to jest najważniejsze, prawdziwie bezcennym kapitałem stały się przejawy ludzkiej życzliwości i wdzięczności. Fakt zdawałoby się mało prawdopodobny, a jednak prawdziwy: oto do tejszej księgarni przyprowadził jeden z ojców swego małego synka i powiedział doń: „zdejmij czapkę przed książkami, ukłoń się tej księgarni!“. No cóż, znaleźliśmy się w sytuacji, kiedy rozczytanie społeczeństwa przekroczyło księgarskie możliwości jego pełnego zaspokojenia, z czego wypływa parę wniosków:

- mamy za mało księgarń, przede wszystkim w ośrodkach, które w ostatnich latach szybko się rozwinęły;
- potrzeba nam coraz więcej księgarń specjalistycznych;
- pilnego załatwienia wymaga postulat tworzenia antykwariatów literatury współczesnej, które przedłużą obieg książek wyczerpanych i rzadko wznawianych.

Z tego wypływają z kolei postulaty natury prawno-organizacyjnej: skoro sieć księgarska jest niewystarczająca, konieczne staje się traktowanie księgarstwa jako usługi podstawowej, to jest przewidywanie w nowych osiedlach miejsca na księgarnie na równi z innymi placówkami zabezpieczającymi potrzeby mieszkańców, no i nieobciążanie wszelkimi kosztami za te inwestycje „Domu Książki“. Sprawa zabezpieczenia odpowiednich lokali jest tym ważniejsza, że księgarnie są, w całym tego słowa znaczeniu, placówkami kulturalnymi z prawdziwego zdarzenia — nawet w najmniejszej znajduje się około 2000 tytułów.

— *Zaczęliśmy mówić o osiągnięciach, a utonęliśmy w kłopotach.*

— To naturalne, w miarę wzbogacania się form pracy rosną i potrzeby, a właśnie niektóre nasze formy upowszechniania książki zdobyły uznanie nie tylko w kraju. Takim bardzo udanym przedsięwzięciem jest np. kolportaż książek prowadzony w zakładach pracy, na którym wzorowały się inne kraje socjalistyczne — Czechosłowacja, Węgry, NRD. Ponad 12 000 kolporterów działa w wielu zakładach pracy, przy czym niektórzy pracują już nawet po kilkanaście lat. Sprzedają oni 7—8 milionów książek rocznie. To nie jest bagatela z punktu widzenia zbytu książki i nie jest to rzecz blaha w sensie kształtowania u ludzi nawyku najpierw oglądania, a z czasem kupowania i czytania książek. Drugą imprezą specyficznie polską, którą podziwiają cudzoziemcy, są uliczne kiermasze książek. Mimo wszelkich dyskusji, jakie toczą się z okazji majowych kiermaszy, trudno by było podważyć znaczenie tej imprezy dla rozbudzania zainteresowań czytelniczych. I znów ewidentne osiągnięcia nie są dla nas pretekstem do spoczywania na laurach. Zdajemy sobie sprawę, że wciąż nie został w sposób zadowalający rozwiązany problem związania z książką czytelnika wiejskiego, chociaż i na tym terenie sprawa wyraźnie posuwa się naprzód. Mamy tu zresztą dobrych sojuszników: z księgarstwem współpracuje ok. 4000 klubów rolnika i niemal drugie tyle innych ośrodków. Bardzo dobre rezultaty daje akcja „klubów książki“ organizowana przez Powszechną Księgarnię Wysylkową. Amatorzy różnych rodzajów literatury mogą ją otrzymać w ramach „klubów“ drogą prenumeraty, bez doliczenia kosztów przesyłki, i tak np. Klub Książki „Nowej Wsi“ obejmuje literaturę piękną i popularnonaukową, „Biblioteka Mistrza Urodzaju“ — książki rolnicze, Klub „Bratek“ — literaturę dziecięcą itp. Dodatkowym udogodnieniem jest działalność kolporterów wiejskich, którzy zbierają zamówienia, tak że odbiorcom wiejskim stworzono *de facto* optymalne możliwości uzyskania książki minimalnym nakładem trudu; chodzi jeszcze o to, żeby się w tych możliwościach rozsmakowali i żeby byli o nich szybko, sprawnie i kompetentnie informowani.

— *Skoro padło słowo: informacja — można je zresztą zastąpić terminem: reklama — zatrzymajmy się chwilę przy tym temacie interesują-*

*cym nas wszystkich. Choć w innym formacie niż odbiorca wiejski, mieszczuch też jej przecież potrzebuje.*

— Ja wprowadzę jeszcze trzeci termin — upowszechnienie książki i postawię między nimi znak równości, ponieważ w naszej praktyce są one ściśle powiązane z sobą. Księgarz, któremu powierzono zbyt książki, jest tym człowiekiem, który toruje jej drogę do czytelnika, i w bardzo wielu przypadkach bywa pierwszym jego doradcą. Sprawa jest szczególnie skomplikowana i odpowiedzialna, gdy chodzi o autorów trudnych albo mało jeszcze znanych. W tej kwestii potrzebna jest bardzo bliska współpraca z wydawnictwami. Taka współpraca daje od dawna bardzo dobre rezultaty, jeśli idzie np. o zakrojone na szeroką skalę akcje reklamowe typu wszelkich subskrypcji i wydań okolicznościowych. Natomiast z mniej głośniejszymi nowościami rzecz wygląda nie tak różowo. Zadaniem wydawnictw byłoby dostarczenie księgarzom w porę kompetentnych informacji o literaturze tego typu, tak żeby można było do niej czytelnika odpowiednio przygotować, no i dotrzymywanie zapowiadanych terminów wydań, aby informacja i zaufanie nie poszły razem w las. Wracając jednak do naszej działalności, chcę zwrócić uwagę na jedną z bardzo cennych jak sądzę form, jaką jest współpraca księgarzy z pisarzami. Od 10 lat, na podstawie porozumienia z ZG Związku Literatów Polskich, „Dom Książki” organizuje własnymi siłami lub przy pomocy innych kontrahentów rocznie około tysiąca spotkań pisarzy z czytelnikami, nie licząc organizowanych przez nas wystąpień pisarzy na kiermaszach i podpisywania książek w księgarniach. W wielu województwach pisarze spotykają się z księgarzami i z uczniami szkół księgarskich, co pomaga obu stronom lepiej poznać warunki pracy, której wspólnym celem jest dobro książki. Widać więc, że stosunek księgarzy do polskiej literatury współczesnej jest stosunkiem aktywnym. Podkreślam to z naciskiem, gdyż w sytuacji, kiedy państwo sprawuje mecenat nad kulturą, odpowiedzialność za wycinek tego mecenatu spoczywa na księgarstwie. Każda nowa książka jest cegiełką w budującym się gmachu kultury, każdej więc księgarze muszą w miarę swoich możliwości zapewnić najlepsze warunki startu. Co do innych form informacji o książce, to dużą przyszłość ma przed sobą dalsze rozwijanie reklamy ofertowej, tj. informacji o konkretnych tytułach wysyłanej bezpośrednio na adresy odbiorców indywidualnych oraz zakładów pracy. System ten sprawdzony już w wielu krajach u nas stosowany jest tymczasem w skromnym wymiarze, bo też wymaga odpowiednich prac przygotowawczych — opracowania adresografii, zabezpieczenia papieru i usług poligraficznych, co idzie dosyć opornie. Od niedawna w kilku dużych ośrodkach (w Warszawie — pod nr 319-19) działa również książkowa informacja telefoniczna. Pracuje się nad podniesieniem estetyki witryn księgarskich, nad rozszerzeniem reklamy plakatowej i — przy niewątpliwych postępach — wciąż jest sporo do zrobienia. Sprawy dobrej informacji o książce są ważnym akcentem Międzynarodowego Roku Książki, w programie jego obchodów kładziemy więc na nie duży nacisk.

— *Wróciliśmy więc do punktu wyjścia: po ogólnym naświetleniu przez Pana problemu, prosiłabym teraz o przykłady najważniejszych akcji przygotowywanych przez księgarstwo w Międzynarodowym Roku Książki.*

— Nasz bardzo obfity program podzieliliśmy roboczo na kilka grup obejmujących imprezy ogólnokrajowe, upowszechnienie książki na wsi,

Problem rozwijania czytelnictwa wśród dzieci był centralnym tematem IX Krajowej Narady Czytelniczej ZMW, która odbyła się w dniach 26—27 listopada 1971 r. w Kazimierzu Dolnym. Już do tradycji należy ustalanie na Krajowych Naradach Czytelniczych ZMW głównych kierunków działalności tej organizacji w zakresie upowszechniania książki.

Uczestnicy IX Krajowej Narady Czytelniczej ZMW uznali, że w dalszym ciągu zachowują swoją aktualność hasła poprzednich narad:

„Każdy członek ZMW — czytelnikiem biblioteki”  
„Kompletujemy własną bibliotekę”

Do inicjatyw służących upowszechnieniu czytelnictwa w środowisku młodzieży wiejskiej IX Krajowa Narada Czytelnicza zaliczyła: Klub Książki „Nowej Wsi”, „Bibliotekę Mistrza Urodzaju”, „Bibliotekę Poetów”, Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka”, Klub Książki dla dzieci i nastolatków „Bratek” oraz wybór 10 książek, które powinny być przedmiotem dyskusji w kołach ZMW — materiałem pomocniczym na szkolenia oświatowo-polityczne, zebrania itp.

IX Krajowa Narada Czytelnicza zaleca, aby w szkoleniu organizatorów czytelnictwa ZMW większą rolę odgrywały Zarządy Powiatowe ZMW we współpracy z bibliotekami publicznymi stopnia powiatowego. Postuluje się przeprowadzanie w 1972 r. szkolenia społecznych organizatorów czytelnictwa na powiatowych seminariach, kursach oraz obozach. Zarządy Wojewódzkie ZMW wspólnie z bibliotekami wojewódzkimi mają przeszkolić członków komisji kultury Zarządów Powiatowych oraz instruktorów bibliotek publicznych, specjalizujących się w pracy z młodzieżą. Uczestnicy Narady przyjęli również wniosek w sprawie nawiązania i zacieśnienia współpracy pomiędzy ZMW i Kołami Przyjaciół Bibliotek.

Wszystkie instancje Związku Młodzieży Wiejskiej zostały zobowiązane do opracowania planów upowszechnienia czytelnictwa w środowisku wiejskim. Programy te mają uwzględniać powiązania organizatorów czytelnictwa z placówkami uczestniczącymi w popularyzacji książki (bibliotekami, księgarniami, klubami).

W związku z bardzo ograniczonym zaopatrzeniem bibliotek wiejskich w nowości wydawnicze, IX Krajowa Narada Czytelnicza postuluje, aby realizowane było w całej rozciągłości Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 lutego 1971 r. w sprawie wskaźników zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w latach 1971—1980. Uznano za aktualny w dalszym ciągu wniosek, sformułowany na VIII Naradzie Czytelniczej, dotyczący koncentracji wszystkich księgozbiorów w bibliotekach publicznych w celu właściwego ich wykorzystania (chodzi przede wszystkim o skupienie w bibliotekach publicznych na wsi rozproszonych po różnych instytucjach i organizacjach księgozbiorów z literaturą rolniczą).

Omawiając inicjatywy czytelnicze Związku Młodzieży Wiejskiej zwrócić należy uwagę na ich liczne powiązania z działalnością bibliotek publicznych. Niektóre zadania stawiane przed kołami i instancjami ZMW mogą być wykonane wyłącznie przy współudziale bibliotek. Zarówno w interesie ZMW, jak i bibliotek leży możliwie jak najpełniejsze wykonanie stawianych zadań. Aby się tak stało, należy je bliżej poznać. Jest to szczególnie ważne, gdyż jak sygnalizowano na licznych konferencjach, szereg kół ZMW oraz placówek bibliotecznych po prostu nie zna podejmowanych inicjatyw czytelniczych. Brak więc pełniejszej informacji o podejmowanych akcjach i przedsięwzięciach przynosi szkodę tym środowiskom, do których są one adresowane, a więc środowiskom wiejskim.

Na koniec, w formie przypomnienia, pragniemy zwrócić uwagę na wydawany z inicjatywy Zarządu Głównego ZMW miesięcznik „Książki dla Ciebie”, który jest dużą pomocą w wyborze lektury, zwłaszcza z zakresu literatury współczesnej.





## MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI 1972

### Księgarstwo — ogniwem kultury narodowej

Rozmowa z mgr Tadeuszem Hussakiem — Przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich i Naczelnikiem Wydziału Reklamy i Upowszechnienia Książki Zjednoczenia Księgarstwa

— *Realizacja przewodniego hasła Międzynarodowego Roku Książki — „Książka dla Wszystkich” — oznaczającego w praktyce dostarczenie społeczeństwu dobrej i taniej książki, mobilizuje wszystkich pracowników kultury. Jakie zadania postawiło sobie polskie księgarstwo?*

— Choć to brzmi dumnie, muszę stwierdzić, że hasło Roku jest konsekwentnie realizowane w naszej codziennej pracy. W oparciu o dobrze rozbudowany i dynamicznie działający system księgarski wprowadziliśmy w życie wiele skutecznych metod docierania z książką do czytelnika. W Międzynarodowym Roku Książki będziemy te metody skrupulatnie oceniać, a także wzbogacać je i intensyfikować. Za pierwszoplanowe zadanie uważamy np. skierowanie książkowej ofensywy na środowiska najmniej jeszcze czytające — na wieś, na peryferie wielkich miast, na nowo powstające wielkie ośrodki przemysłowe — oraz wzmoczenie wysiłków propagujących wciąż zbyt mało docenianą literaturę fachową, społeczno-polityczną i popularnonaukową. Z drugiej strony klimat Roku sprzyja zwróceniu uwagi społeczeństwa na rolę księgarzy w procesie demokratyzacji kultury, w torowaniu książce drogi do czytelnika. W swoich planach zgodni jesteśmy z programem Roku, który wytyczając perspektywę na przyszłość zakłada tym samym ocenę istniejącego dorobku, a z niego — jak wspomniałem — możemy być dumni.

— *W takim razie warto będzie przypomnieć chociaż główne przesłanki upoważniające do tej słusznej dumy...*

— Nie da się prawidłowo ocenić współczesności bez cofnięcia się w historię. Ujmując rzecz najtreściwiej, w chwili odzyskania niepodległego bytu księgarstwo w Polsce właściwie nie istniało. Ocalałe zasoby książek były i niewielkie, i rozproszone po kraju. Warszawa — jeden z najpoważniejszych ośrodków wydawniczo-księgarskich — znajdowała się w najtrudniejszej sytuacji, sieć księgarska leżała tu w gruzach. Obraz był tragiczny, a jednak — już wiosną 1945 r. na zrujnowanych ulicach, w bramach porozwalanych domów pojawiły się wózki i stragany warszawskich księgarzy. Książka wróciła w obieg kultury narodowej, aby wiernie towarzyszyć odbudowie miasta i życiu mieszkańców. Ruch ten, w początkach żywiołowy, bardzo szybko zaczął wstępować w ramy organizacyjne — precyzowała się specyfika zawodu, klarowały podwaliny



**Tadeusz Hussak**

jego istnienia, obowiązki, zadania i prawa. Ważną datą w tym procesie był rok 1950: powołana wówczas przez Prezesa Rady Ministrów Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki“ przejęła całą sieć księgarń państwowych i spółdzielczych oraz państwowe i spółdzielcze jednostki hurtu księgarskiego, wprowadzając zarazem pierwszy system plac księgarstwa państwowego. Było to posunięcie o fundamentalnym znaczeniu dla stworzenia w przyszłości jednolitej kadry pracowników książki. Temu samemu celowi służyło następnie utworzenie szkolnictwa księgarskiego i wiążąca się z tym potrzeba przygotowania właściwych programów, zwerbowania kadry nauczycieli i zabezpieczenia podręczników. Żeby nie utonąć w historii, powołam się na liczby, które są dostatecznie wymowne: w 1950 r. „Dom Książki“ objął 399 placówek księgarskich, dziś dysponuje on 1800 księgarniami w kraju.

— *Czy to dużo, czy mało w skali naszych potrzeb?*

— Bardzo dużo w stosunku do punktu wyjścia, za mało w porównaniu z potrzebami: czytelnictwo jest w Polsce zjawiskiem masowym i nawet w najmniejszej miejscowości istnieje zapotrzebowanie na książkę. W świetle norm światowych też nie wyglądamy najlepiej: w Europie zachodniej jedna księgarnia przypada na 10 000, a w niektórych krajach nawet na 7000 mieszkańców, podczas gdy u nas — w niektórych województwach — liczba ta sięga 20 000 osób, przy czym rozmieszczenie sieci księgarskiej jest nierównomierne. O potrzebie poprawienia, i to bez wielkiej zwłoki, tego stanu rzeczy najlepiej świadczą reakcje społeczeństwa. Oto przykład ze stolicy, a więc miasta jakby nie było uprzywilejowanego. Kiedy otwierano niedawno księgarnię przy Liceum Księgarskim im. Stefana Żeromskiego, mieszczącym się w odległym punkcie Bielani, były uzasadnione obawy, że w tym peryferyjnym zakątku księgarnia nie będzie miała powodzenia, tymczasem już w kilkanaście dni po otwarciu obrotu sięgały 15 000 zł dziennie. Ale nawet nie to jest najważniejsze, prawdziwie bezcennym kapitałem stały się przejawy ludzkiej życzliwości i wdzięczności. Fakt zdawałoby się mało prawdopodobny, a jednak prawdziwy: oto do teje księgarni przyprowadził jeden z ojców swego małego synka i powiedział doń: „zdejmij czapkę przed książkami, uklon się tej księgarni!“ No cóż, znaleźliśmy się w sytuacji, kiedy rozczytanie społeczeństwa przekroczyło księgarskie możliwości jego pełnego zaspokojenia, z czego wypływa parę wniosków:



- mamy za mało księgarń, przede wszystkim w ośrodkach, które w ostatnich latach szybko się rozwinęły;
- potrzeba nam coraz więcej księgarń specjalistycznych;
- pilnego załatwienia wymaga postulat tworzenia antykwariatów literatury współczesnej, które przedłużą obieg książek wyczerpanych i rzadko wznawianych.

Z tego wypływają z kolei postulaty natury prawno-organizacyjnej: skoro sieć księgarska jest niewystarczająca, konieczne staje się traktowanie księgarstwa jako usługi podstawowej, to jest przewidywanie w nowych osiedlach miejsca na księgarnie na równi z innymi placówkami zabezpieczającymi potrzeby mieszkańców, no i nieobciążanie wszelkimi kosztami za te inwestycje „Domu Książki“. Sprawa zabezpieczenia odpowiednich lokali jest tym ważniejsza, że księgarnie są, w całym tego słowa znaczeniu, placówkami kulturalnymi z prawdziwego zdarzenia — nawet w najmniejszej znajduje się około 2000 tytułów.

— *Zaczęliśmy mówić o osiągnięciach, a utonęliśmy w kłopotach.*

— To naturalne, w miarę wzbogacania się form pracy rosną i potrzeby, a właśnie niektóre nasze formy upowszechniania książki zdobyły uznanie nie tylko w kraju. Takim bardzo udanym przedsięwzięciem jest np. kolportaż książek prowadzony w zakładach pracy, na którym wzorowały się inne kraje socjalistyczne — Czechosłowacja, Węgry, NRD. Ponad 12 000 kolporterów działa w wielu zakładach pracy, przy czym niektórzy pracują już nawet po kilkanaście lat. Sprzedają oni 7—8 milionów książek rocznie. To nie jest bagatela z punktu widzenia zbytu książki i nie jest to rzecz blaha w sensie kształtowania u ludzi nawyku najpierw oglądania, a z czasem kupowania i czytania książek. Drugą imprezą specyficzną polską, którą podziwiają cudzoziemcy, są uliczne kiermasze książek. Mimo wszelkich dyskusji, jakie toczą się z okazji majowych kiermaszy, trudno by było podważyć znaczenie tej imprezy dla rozbudzania zainteresowań czytelniczych. I znów ewidentne osiągnięcia nie są dla nas pretekstem do spoczywania na laurach. Zdajemy sobie sprawę, że wciąż nie został w sposób zadowalający rozwiązany problem związania z książką czytelnika wiejskiego, chociaż i na tym terenie sprawa wyraźnie posuwa się naprzód. Mamy tu zresztą dobrych sojuszników: z księgarstwem współpracuje ok. 4000 klubów rolnika i niemal drugie tyle innych ośrodków. Bardzo dobre rezultaty daje akcja „klubów książki“ organizowana przez Powszechną Księgarnię Wysylkową. Amatorzy różnych rodzajów literatury mogą ją otrzymać w ramach „klubów“ drogą prenumeraty, bez doliczenia kosztów przesyłki, i tak np. Klub Książki „Nowej Wsi“ obejmuje literaturę piękną i popularnonaukową, „Biblioteka Mistrza Urodzaju“ — książki rolnicze, Klub „Bratek“ — literaturę dziecięcą itp. Dodatkowym udogodnieniem jest działalność kolporterów wiejskich, którzy zbierają zamówienia, tak że odbiorcom wiejskim stworzono *de facto* optymalne możliwości uzyskania książki minimalnym nakładem trudu; chodzi jeszcze o to, żeby się w tych możliwościach rozsmakowali i żeby byli o nich szybko, sprawnie i kompetentnie informowani.

— *Skoro padło słowo: informacja — można je zresztą zastąpić terminem: reklama — zatrzymajmy się chwilę przy tym temacie interesują-*

kolportaż, informację i reklamę, wystawiennictwo i in. Inauguracją był zorganizowany w lutym Miesiąc Książki Rolniczej, któremu po raz pierwszy patronował minister rolnictwa. Majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy będą obchodzone szczególnie uroczystie, pod hasłem „Książka dla wszystkich“. Podczas ich trwania będziemy się starali — w oparciu o kluby rolnika — dotrzeć z książką do miejscowości pozbawionych stałych placówek księgarskich. Akcenty rocznicowe znajdują się również w obchodach XV jubileuszowych Dni Książki i Prasy Technicznej oraz w imprezach z okazji Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka“, ukierunkowanych tym razem specjalnie na upowszechnienie literatury społeczno-politycznej w środowiskach młodzieżowych i wśród robotników. Dążąc do rozszerzenia zainteresowań czytelniczych na wsi księgarstwo zacieśni współpracę z resortem rolnictwa, Związkiem Młodzieży Wiejskiej i Spółdzielczością Zaopatrzenia i Zbytu w sprawie długofalowego programu upowszechnienia książki. W Międzynarodowym Roku Książki położony będzie nacisk na dalszy rozwój akcji kolportażowej, na odpowiednią oprawę plastyczną wszystkich imprez, na zwiększenie reklamy książek w prasie, radio i TV. Rozszerzone zostaną formy organizacyjne spotkań z pisarzami. Księgarstwo będzie się też włączać do wszystkich poczynań wydawców i innych współorganizatorów, których celem będzie upowszechnienie książki o wybitnych walorach poznawczych.

— *Chciałam teraz zaproponować Panu spojrzenie na sprawy księgarskie oczami przewodniczącego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich: jaki jest udział Stowarzyszenia w rozwoju księgarstwa oraz jego uczestnictwo w obchodach Roku?*

— Obok hasła Roku obowiązują nas takie hasła jak „Księgarstwo ogniwem kultury narodowej“ oraz „Praca Księgarza — służbą społeczną“. Realizacja ich jest ambicją i obowiązkiem całego Stowarzyszenia. Formy realizacji to m. in. stałe robocze kontakty z księgarską młodzieżą, inicjowanie i popieranie akcji, których celem jest ciągle doskonalenie kadr księgarskich i wyrabianie społecznego stosunku do zawodu, jak również wspólnie ze związkiem zawodowym troska o słuszne rozwiązywanie spraw bytowych. Działalność Stowarzyszenia przyczyniła się poważnie do tak cennych osiągnięć, jak zintegrowanie środowiska księgarskiego o wyrobionym i jednolitym profilu, którego znamienymi cechami są: wydajność w pracy, ofiarność, przywiązanie do zawodu. A jest to zawód — nie ma co ukrywać — ciężki, nie mieszczący się z reguły w wyznaczonych godzinach pracy, wymagający odporności fizycznej i psychicznej, odpowiedzialny. Stowarzyszenie nasze ściśle współpracuje ze Zjednoczeniem Księgarstwa nad podwyższaniem kwalifikacji księgarzy a także w zakresie badań rynku czytelniczego oraz szeroko pojętej modernizacji warsztatu pracy księgarskiej. Tyle w skrócie o tym, co się robi na co dzień. Natomiast nasze zamierzenia w związku z Rokiem — podane też w telegraficznym skrócie — wyglądają następująco: przewidujemy zorganizowanie — wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — konferencji nauczycieli szkół księgarskich; dla aktywu księgarskiego odbędzie się seminarium na temat perspektyw kształcenia księgarzy, a dla młodych księgarzy — na temat miejsca księgarstwa w realizacji hasła Roku. W szkołach księgarskich inicjujemy kiermasze książek i odwołujemy się do całego środowiska księgarskiego o społeczny udział we wszystkich obchodach. Na Dni

Oświaty oraz na Międzynarodowe Targi Książki przygotowujemy materiały informacyjne — również w językach obcych — o dorobku polskiego księgarstwa; chcemy w nich omówić miejsce księgarstwa polskiego w systemie upowszechniania kultury, wreszcie pracujemy nad memoriałem zawierającym ocenę sytuacji książki i księgarstwa, który zostanie przedstawiony Komisji Ekspertów do Spraw Oświaty.

— *Dziękuję za poruszenie tylu ważnych spraw i proszę jeszcze o parę słów specjalnie dla bibliotekarzy.*

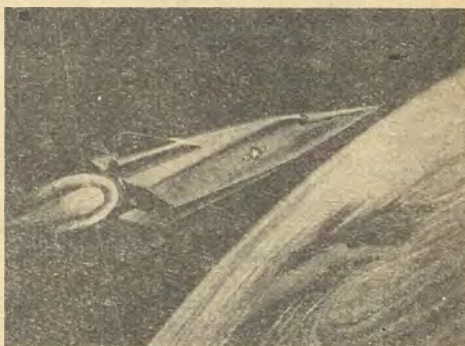
— Bibliotekarzy uważamy za swoich najbliższych sojuszników, z którymi wspólnie ponosimy odpowiedzialność za kształtowanie i za zaspokajanie potrzeb czytelniczych. Mamy mnóstwo spraw wspólnych i właściwie żadnych — konfliktowych. Najmocniej może kontakt bibliotekarza i księgarza zazębia się na najtrudniejszym odcinku pracy, jakim jest wieś, i konieczne jest tutaj wypracowanie wspólnego programu działania. Mamy ze sobą wiele udanych form codziennej współpracy — wspólne dyskusje nad sytuacją książki, wspólne przedsięwzięcia przy jej propagowaniu itp. Jednym z przejawów harmonijnej współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem Księgarzy i Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich jest wydawany corocznie „Informator Bibliotekarza i Księgarza“, bardzo w środowisku księgarskim ceniony. Wreszcie i księgarz, i bibliotekarz mają ten sam cel — pozyskanie i wychowanie czytelnika rozsmakowanego w dobrej książce, a gdy się im to uda, wiedzą, że wybierając swój zawód wybrali słuszną drogę.

Rozmawiała: ANNA BAŃKOWSKA

STANISŁAW JEŻYŃSKI

## Wędrowki po Ziemi i w Kosmosie (cz. II)

### Technika i fantazja czyli podróż w Kosmos



Materiały do konkursów — cd.

#### III. Eliminacje w konkursie indywidualnym

Poniżej zamieszczono 12 pytań — po dwa dla każdego uczestnika konkursu. Prawidłowa odpowiedź za pierwsze (z dwóch) pytanie — 2 pkt., za drugie — 4 punkty. Ponadto każdy z sześciu uczestników eliminacji winien w ciągu 5 minut wypisać na kartce zapamiętane tytuły książek Stanisława Lema. Za każdy prawidłowo zanotowany tytuł — 1 punkt. Za błędy można odliczać punkty karne.

1. Jaka nazwę nosi radziecka seria próbników międzyplanetarnych, z których kilka osiągnęło Wenus (pierwszy w r. 1965)?
2. Jak się nazywał pierwszy sztuczny satelita ziemski, który wylądował łagodnie na powierzchni Księżyca i dostarczył jej zdjęć (1966 rok)?

- II. 3. Jaką nazwę nosi seria radzieckich pierwszych na świecie jednosobowych załogowych statków satelitarnych? W pierwszym statku z tej serii odbył pierwszy lot kosmiczny Jurij Gagarin.
4. Jak nazwana została seria dziesięciu amerykańskich satelitarnych dwuosobowych statków kosmicznych, które odbywały loty w latach 1965/66? (Przekład polski tej nazwy brzmi „Bliźnięta”).
- III. 5. Jaką nazwę nosi seria radzieckich satelitarnych trzyosobowych statków załogowych, stanowiących udoskonaloną wersję statków kosmicznych „Wostok”? Na pierwszym statku tej serii odbył się w r. 1964 pierwszy trzyosobowy lot kosmiczny.
6. W którym roku wyniesiony został na orbitę okołoziemską pierwszy satelita biologiczny (z psem Łajką) — radziecki „Sputnik 2”: a) 1957, b) 1959, c) 1962?
- IV. 7. Który z kosmonautów radzieckich — jako pierwszy człowiek — przebywał na orbicie satelitarnej Ziemi przez pełną dobę?
8. Proszę podać nazwisko kosmonauty, w którego życiorysie odnotowano m. in. następujące fakty: Wraz z F. Bormanem odbył lot kosmiczny w statku Gemini 7 (4—18 XII 1965), podczas którego przebywał przez rekordowo długi okres czasu — 14 dni na orbicie satelitarnej Ziemi. Wspólnie z E. Aldrinem odbył kolejny lot kosmiczny w statku Gemini 12 (11—15 XI 1966). Przede wszystkim jednak razem z F. Bormanem i z W. Andersem w statku załogowym Apollo 8 dokonał historycznego pierwszego lotu w pobliżu Księżyca (21—27 XII 1968), stanowiącego jednocześnie pierwszy lot załogowy przez pasy promieniowania pierścieniowego Ziemi w przestrzeni międzyplanetarnej, pierwszy lot załogowy wokół Księżyca i pierwszy lot załogowy z drugą prędkością kosmiczną. Uczestniczył aż trzykrotnie w lotach poza Ziemię.
- V. 9. Jak się nazywa bardzo długa seria radzieckich satelitów badawczych i użytecznych? Pierwszy satelita z tej serii wprowadzony został na orbitę w 1962 roku. Tylko do roku 1971 (włącznie) wystrzelono ich około 450.
10. Proszę podać nazwisko pierwszego amerykańskiego kosmonauty, który w 1962 roku wznosił się w statku kosmicznym z serii „Mercury” na orbitę okołoziemską. Czas lotu 4 godziny 55 minut.
- VI. 11. Jakiego typu satelitami są obiekty radzieckie z serii „Molnia” i amerykańskie z serii „Syncom” i „Telstar”?
12. W roku 1964 na pokładzie wieloosobowego statku kosmicznego „Woschod 1” odbyli pierwszy satelitarny lot z załogą kilkusobową: plk. W. Komarow, dr nauk technicznych K. Fieoktistow i Boris Borisowicz Jegorow. Jaką specjalność reprezentował Jegorow?

#### IV. Konkurs drużynowy — drugi turniej pytań

##### Zestaw C

- Jak nazywa się okienko w kabinie statku załogowego, wykonane z materiału przezroczystego, o znacznej wytrzymałości mechanicznej i cieplnej, mało wrażliwe na udar cieplny, umożliwiające obserwacje światła zewnętrznego (Ziemi oraz ciał i zjawisk w przestrzeni kosmicznej)?
- Proszę podać nazwę działu prawa odnoszącego się do stosunków między ludźmi a domniemanymi istotami inteligentnymi z innych ciał niebieskich.
- Jak się nazywa obiekt astronomiczny, przeważnie świecący bardzo słabo i o rozmytych brzegach, stanowiący skupisko gazów i pyłów? Świeci światłem odbitym lub rozproszonym, pochodzącym od niezbyt odległych gwiazd. Gdy brak takich gwiazd, może być ciemny (np. Worek Węgła w pobliżu gwiazdozbioru Krzyż Południa).
- Proszę wyjaśnić pojęcie „okna startowego”.
- Jak wiadomo, rozróżnia się cztery prędkości kosmiczne. Proszę wyjaśnić pojęcia: pierwszej i drugiej prędkości kosmicznej.
- Proszę wyjaśnić, przy jakiej prędkości kosmicznej obiekt kosmiczny musi na zawsze opuścić Układ Słoneczny.
- Jaki obiekt naukowy Akademii Nauk ZSRR położony jest w Pułkowie koło Leningradu? (Powstał w roku 1839).
- Proszę wyjaśnić znaczenie niżej wymienionych słów: a) anoksja, b) bolid, c) linkos.

##### Zestaw D

- Gwiazda Wieczorna — to poetyczna nazwa jednej z planet naszego układu. Jest ona w pewnych okresach szczególnie dobrze widoczna wieczorem, po zachodzie Słońca, a nawet nieco wcześniej. Jaka to planeta?

2. Jak się nazywa planeta Układu Słonecznego, należąca do grupy tzw. planet ziemskich, obiegająca Słońce po orbicie nieznacznie eliptycznej, średnio w odległości 228 mln km (perihelium — 206 mln km, aphelium — 249 mln km). Najmniejsza odległość od Ziemi — 56 mln km.
3. Proszę powiedzieć, jak się nazywa liczba określająca stosunek prędkości obiektu w danym ośrodku (powietrzu) do prędkości dźwięku w tych samych warunkach. Zależy ona od temperatury danego ośrodka i dlatego np. w atmosferze jest różna na różnych wysokościach.
4. Jak się nazywa widoczna okiem nie uzbrojonym jedna z najbliższych galaktyk, odległa od Galaktyki o około 1,5 mln lat świetlnych? Nazwę jej nosi też znana powieść fantastyczno-naukowa radzieckiego autora J. A. Jefremowa.
5. Ganimed i Europa to nazwy dwu z dwunastu wielkich księżyców jednej z planet Układu Słonecznego. Jakiej?
6. Jaka planeta Układu Słonecznego otoczona jest gęstą atmosferą, zawierającą zbite i silnie odbijające światło masy obłoków, u której spodu ciśnienie wynosi kilkadziesiąt atmosfer? Składa się ona w około 90% z dwutlenku węgla i zawiera również nieznaczne ilości pary wodnej i tlenu. Temperatura przy powierzchni jest bardzo wysoka i wynosi ok. +300 st. C.
7. Jak się nazywa strumień plazmy, złożonej w zasadzie z protonów i elektronów, wysyłanych nieustannie przez Słońce w przestrzeń międzyplanetarną?
8. Pas zwierzyńcowy — to pas na sferze niebieskiej po obu stronach ekliptyki, którego nazwa pochodzi od 12 gwiazdozbiorów znajdujących się na jego obszarze, noszących głównie nazwy zwierząt. Jak inaczej ten pas się nazywa?

## V. Konkurs drużynowy — testy „Podróż kosmiczna”

(dla drużyn, które zwyciężyły w turnieju pytań)

### Zestaw E

1. Jak się nazywa fotel kosmonauty, wyposażony w specjalne urządzenie umożliwiające jego katapultowanie na zewnątrz kabiny załogi, a następnie rozwinięcie spadochronu, w celu realizacji łagodnego lądowania? Większość kosmonautów radzieckich korzystała z takiego fotela w ostatniej fazie powrotu na powierzchnię Ziemi, dokonując katapultowania. Może być również zastosowany do celów ratowniczych, w przypadku awarii w okresie startu rakiety nośnej statku kosmicznego.
2. Jaką planetę układu słonecznego okrążają dwa księżyce: Deimos i Phobos?
3. Proszę podać nazwę Galaktyki, w skład której wchodzi Układ Słoneczny.
4. Na czym polega hydroponiczna uprawa roślin?
5. Proszę podać dwie zasadnicze korzyści, płynące z hydroponicznej uprawy roślin podczas wielomiesięcznych lotów kosmicznych.

### Zestaw F

1. Gwiazda Poranna — to poetyczna nazwa jednej z planet naszego układu, w pewnych okresach szczególnie dobrze widocznej rano, przed wschodem Słońca. Jaka planeta jest tak nazywana?
2. W przestrzeni międzygwiazdowej znajduje się tzw. gaz międzygwiazdowy (bardzo rozrzedzony). Jaki pierwiastek dominuje w tym gazie?
3. Jak się nazywa fotel o kształcie dostosowanym do kształtu ciała kosmonauty, używany w statkach załogowych?
4. Jak brzmi skrótowe określenie pochodzące od wyrazów „cybernetyka” i „organizm”, oznaczające człowieka odpowiednio sztucznie zmienionego w celu dostosowania go do warunków życia zupełnie odmiennych od ziemskich (np. panujących na innych planetach)? Dostosowanie takie miałyby polegać na przerwaniu normalnego działania różnych narządów (np. płuc czy przewodu pokarmowego) i na sztucznym doprowadzeniu substancji odżywczych, odpowiednich leków i tlenu do krwi, a usuwaniu szkodliwych produktów przemiany materii na zewnątrz organizmu. Wszystkie te procesy byłyby realizowane w sposób automatyczny i sterowane przez odpowiednie układy samoczynne, kontrolujące aktualny stan organizmu ludzkiego. W świetle współczesnej wiedzy nasuwają się wątpliwości, czy to będzie możliwe. Zrealizowane w ograniczonym zakresie może jednak znacznie usprawnić okresowo działanie człowieka w warunkach trudnych i niecodziennych.
5. Proszę podać nazwę gwiazdy w gwiazdozbiornie Kil Okrętu, najjaśniejszej — po Słońcu i Syriuszu — gwiazdy nieba. Ze względu na jasność i dogodne położenie na sferze niebieskiej jest wykorzystywana przy kierowaniu gwiazdowym obiektów kosmicznych.

## VI. Tematy do „egzaminu dla publiczności”

### Zestaw A

1. Pierwszy sztuczny satelita Ziemi.
2. Woschod 1.
3. Albert Einstein.

### Zestaw B

4. Jurij Aleksiejewicz Gagarin
5. Apollo 8
6. Siergiej Pawłowicz Korolew

### Zestaw C

7. Nail A. Armstrong
8. Walentyna Władimirowna Tierieszkowa-Nikołajewa
9. Kazimierz Siemionowicz

### Przykład:

Gdyby jeden z tematów brzmiał „Władimir Michajłowicz Komarow” — można ułożyć m. in. następujące (proste) pytania:

- na czym polegał wyczyn statku kosmicznego, którym dowodził W. M. Komarow?
- jakim statkiem kosmicznym dowodził?
- jaka była przyczyna katastrofy statku kosmicznego Sojuz 1, podczas której zginął w którym to Łylo roku?
- jakie najważniejsze odznaczenia otrzymał (dwukrotnie) W. M. Komarow?

## VII. Finał obydwu konkursów — Fragmenty powieści S. Lema

(Zadanie dla uczestników obydwu konkursów)

Przed odczytaniem każdego z fragmentów — konferansjer zadaje identyczne pytanie: kto pierwszy domyśli się, z jakiej powieści S. Lema pochodzi czytany fragment?

### Fragment 1

Dlaczego jesteś bosa? — spytałem, podchodząc do szafy i wybierając spośród kolorowych kombinezonów dwa, dla siebie i dla niej.

— Nie wiem... musiałam gdzieś zarzucić trzewiki... — powiedziała niepewnie. Puściłem to mimo uszu.

— W sukience nie włożysz tego, będziesz ją musiała zrzucić.

— Kombinezon..? a po co? — spytała, biorąc się od razu do ściągania sukni, ale natychmiast okazało się coś dziwnego: że niepodobna jej było zdjąć, bo nie miała żadnego zapięcia. Czerwone guziki pośrodku były ozdobą. Brakowało jakiegokolwiek zamka, błyskawicznego czy innego. Harey uśmiechała się zmieszana. Udając, że jest to najzwyklejsza rzecz w świecie, podniesionym z ziemi, podobnym do skalpela, instrumentem naciałem materiał tam, gdzie kończył się dekolt. Teraz mogła ściągnąć sukienkę przez głowę. Kombinezon był na nią trochę za obszerny.

— Polecimy?... ale ty także? — dopytywała się, kiedy oboje już ubrani, opuszczaliśmy pokój. Kiwnąłem tylko głową. Bałem się okropnie, że spotkamy Snauta, ale korytarz wiodący na lotnisko był pusty, a drzwi radiostacji, które musieliśmy minąć, zamknięte.

Na stacji panowała wciąż martwa cisza. Harey przypatrywała się temu, jak małym, elektrycznym wózkiem wytaczałem ze środkowego boksu rakiętę na wolny tor.

### Fragment 2

Horpach kazał włączyć głośniki, wypełniające dotąd sterownię ogłuszającym gromem, i spytał Jazona, co się stanie, kiedy temperatura wewnątrz „Cyklopa” przekroczy granicę wytrzymałości elektromózgu.

Uczony nie wahał się ani chwili.

— Miotacz zostanie wyłączony.

— A pole siłowe?

— Pole nie.

Ogniowa bitwa przeniosła się już na równinę przed wylot wąwozu. Atramentowy ocean wrzał, wzdymał się, wriował i piekielnymi skokami wpadał w ognisty ziew.

— To już chyba zaraz — powiedział Kronotos w ciszy oniemiałego, burzliwie skotłowanego obrazu w ekranach. Minęła jeszcze jedna minuta. Nagle blask ognistego leja gwałtownie oślabł. Chinura zakryła go.

— Sześćdziesiąt kilometrów od nas — odpowiedział technik łączności na pytanie Horpacha. Astrogator zarządził alarm. Wszyscy ludzie wezwani zostali na stanowiska. „Niezwyciężony” wciągnął pocayin'e, dźwignął osobowy i zamknął kłapy.

### Fragment 3

Poszedłem więc na zakupy. Ale najpierw trafilem na Biuro Fodróży — to było jak olśnienie. Wszedłem do środka.

W wielkiej sali, srebrnej ze szmaragdowymi konsolami (zaczynałem już mieć dosyć tych kolorów), było prawie pusto. Matowe szyby, olbrzymie barwne zdjęcia kanionu Colorado, krateru Archimedes, urwisk Dejmosa, Palm Beach, Flordy — było to tak zrobione, że patrząc widziało się głębiej, a nawet morskie fale poruszały się, jakby to nie były fotografie, lecz okna otwarte na rzeczywistą przestrzeń. Podeszedłem do okienka z napisem Ziemia.

Siedział tam oczywiście robot. Tym razem był złoty. A raczej oprószony złotem.

— Czym możemy panu służyć? — spytał. Głos miał głęboki. Zamknawszy oczy przysiągłbym, że przemawia tęgi, ciemnowłosy mężczyzna.

— Zależy mi na czymś prymitywnym — powiedziałem. — Wróciłem właśnie z długiej podróży — bardzo długiej. Nie chcę nadmiernego komfortu. Chcę mieć spokój, wodę, drzewa, mogą być góry. Żeby było prymitywnie i staroświecko. Jak przed stu laty. Macie coś takiego?

— Jeżeli pan sobie życzy, musimy mieć. Góry Skaliste, Fort Plum, Majorka, Antyle.

— Blżej — powiedziałem. — Tak... w promieniu tysiąca kilometrów. Co?

— Klavestra.

— Gdzie to jest?

Zauważyłem już, że z robotami rozmawiało mi się doskonale, ponieważ absolutnie niczemu się nie dziwiły. Nie mogły. To było bardzo rozsądnie pomyślane.

### Fragment 4

— Kogo mogę zobaczyć? Ducha?! — wybuchnąłem.

— Rozumiem. Myślisz, że zwariowałem. Nie. Nie zwariowałem. Nie potrafię ci tego powiedzieć inaczej... na razie. Zresztą może... nic się nie stanie. W każdym razie pamiętaj. Ostrzegłem cię.

— Przed czym!? O czym ty mówisz?

— Panuj nad sobą — mówił uparcie swoje. — Zachowuj się, jakby... bądź przygotowany na wszystko. To niemożliwe, wiem. Mimo to spróbuj. To jedyna rada. Innej nie znam.

— Ale CO zobaczę!!! — krzyknąłem prawie. Ledwo powstrzymałem się od porwania go za ramiona i porządnego wstrząśnięcia, kiedy tak siedział, wpatrzony w kąt, z umęczoną, spaloną słońcem twarzą i z widocznym wysiłkiem wyduszał z siebie pojedyncze słowa.

— Nie wiem. W pewnym sensie to zależy od ciebie.

— Halucynacje?

— Nie. To jest — realne. Nie... atakuj. Pamiętaj.

— Co ty mówisz? — odezwałem się nieswoim głosem.

— Nie jesteśmy na Ziemi.

— Polytheria? Ależ one nie są w ogóle podobne do ludzi! — zawołałem. Nie wiedziałem, co robić, żeby go wytrącić z tego zapatrzania, z którego zdawał się wyczytywać mrozący krew w żyłach bezsens.

— Dlatego właśnie to takie straszne — powiedział cicho. — Pamiętaj: miej się na baczności!

— Co się stało z Gibarianem?

Nie odpowiedział.

— Co robi Startorius?

### Fragment 5

Jak z gigantycznej, wydłużonej wrzcionowato ostrygi, wychylił się ze stulonych skrzydła, grubych, pofałdowanych mięsnych pochew dwuręki kadłubek, sunąc własnym ciężarem w dół, aż dotknął węzełkowatymi paluszkami podłogi. Był nie większy od dziecięcego popiersia, kiedy tak wisiał na rozciągających się błonach bladeżółtych więzadeł, kiwając się coraz wolniej i wolniej, aż zamarł. Doktor pierwszy odważył się dojść do niego, pochwylił koniec miękkiej, wieloprzegubowej kończyny i mały tors, żyłkowaty blade, wyprężył się, ukazując płaską twarzyczkę, bezoką, z zięjącymi nozdrzami i czymś poszarpanym jak rozgryziony język, w miejscu gdzie u człowieka są usta.

— Mieszkaniec Edenu... — powiedział glucho Chemik. Inżynier, zbyt wstrząśnięty, by mówić, usiadł na wale generatora i, sam nie wiedząc o tym, nieustannie wycierał ręce o tkaninę kombinezonu.

## Fragment 6

Całe popołudnie spędziłem w księgarni. Nie było w niej książek. Nie drukowano ich już od pół wieku bez mała. A tak się na nie cieszyłem, po mikrofilmach, z których składała się biblioteka „Prometeusza”. Nic z tego. Nie można już było szperać na półkach, ważyć w ręce tomów, czuć ich ciężaru, zapowiadającego rozmiar lektury. Księgarnia przypominała raczej elektroniczne laboratorium. Książki to były kryształki z utrwaloną treścią. Czytać je można było przy pomocy optunu. Był nawet podobny do książki, ale o jednej, jedynej stroniej między okładkami. Za dotknięciem pojawiały się na niej kolejno karty tekstu. Ale optunów mało używano, jak mi powiedział robot-sprzedawca. Publiczność wołała lektony — czytały głośno, można je było nastawić na dowolny rodzaj głosu, tempo i modulację. Tylko naukowe publikacje o bardzo małym zasięgu drukowano jeszcze na plastyku imitującym papier. Tak że wszystkie moje zakupy zmieściły się w jednej kieszeni, choć było tego prawie trzysta tytułów. Garść krystalicznego zboża — tak wyglądały książki. Robot, który mnie obsługiwał, sam był encyklopedią, dzięki temu, że — jak mi powiedział — jest bezpośrednio połączony poprzez elektroniczne katalogi z wzornikami wszelkich możliwych dzieł na całej Ziemi. W księgarni znajdowały się zasadniczo tylko pojedyncze „egzemplarze” książek, a kiedy ktoś ich potrzebował, utrwalało się treść pożądanego dzieła w kryształku.

## Fragment 7

W ciągu ośmiu kolejnych wieczorów opowiedziałem mu, jak Gea zbliżała się do planety, jak na jej spotkanie wyleciały wielkie statki o dziwnych kształtach, jak nieznanne istoty porozumiały się z ludźmi dzięki automatom tłumaczącym, a kiedy tak opowiadałem, gęstość potoku meteorytowego rosła, jak gdyby czeluście miały w nas wszystkie ukryte w Kosmosie martwe rzeki żelaza i kamienia. Ściany, przedmioty, ciała przechodził dreszcz, wszystko chwiało się i w tym febrycznym dygocie opowiadałem Zorinowi o wysokiej cywilizacji tych istot i jak wielki spłask był wstrząs, kiedy zbadawszy szczątki strąconych rakiet Gei zrozumiały swą pomyłkę. [...]

Podatę mu gotowy posilek, a gdy spytał, czemu marudzę, poszedłem na górę i śleczalem tam przy martwej aparaturze, od czasu do czasu sprawdzając, czy drzwi są szczelnie zamknięte. Odczekawszy dwadzieścia strasznych minut zszedłem na dół i rozpocząłem kolejną historię o istotach, i ich wspaniałej cywilizacji, i o tym, że już nie nasza mała stacja, lecz potężny rasar Białego Globu będzie w przyszłości wiódł ziemskie rakiety transgalaktyczne w kierunku Obłoków Magellana.

## Fragment 8

Wpółleżał przed nimi, nagi, z uniesioną skośnie górną połową wielkiego torsu. Spomiędzy zięjących mięśni piersiowych spozierało na nich wielkie, bładniebieskie oko — widzieli tylko rąbek spłaszczonej twarzyczki, jak poprzez szparę nie domkniętych drzwi.

— Jak się tu dostał? — spytał cicho Doktor.

— Nadbiegł z dołu, kilka minut przed wami. Kiedy zapalałem flarę, uciekł, potem wrócił. Stali nad nim, nie wiedząc, co robić. Stwór dyszał jak po długim biegu. Doktor pochylił się, chcąc, najprostszym gestem, pogłodzić czy poklepać otwartą dłońią obrzyma; ten zadrgał, na białej skórze jego cielska wystąpiły wodniste krople, wielkie jak pęcherze.

— On... się nas boi... — powiedział cicho Doktor. — Co robić? — dodał bezradnie.

Dubelt nie ruszał się. Gdyby nie miarowe ruchy jego tarczowato rozszerzonej piersi, można by sądzić, że nie żyje. Za przykładem Doktora posiadali wokół niego na kamiennej płaszczynie.

## ODPOWIEDZI

### I. „Zabawa literacka”

(Zakończenia opowiadań — podano bezpośrednio po streszczeniach).

### II. Konkurs drużynowy — turniej pytań

#### Zestaw A

1. Osłona ablacyjna — osłona obiektu kosmicznego lub głowicy rakiety dalekiego zasięgu, chroniąca dany obiekt przed nadmiarem ciepła wyzwalanego przy wtargnięciu w atmosferę. Osłona ablacyjna wykonywana jest przeważnie ze sztucznych tworzyw wzmocnianych siatką z włókna szklanego, z materiałów ceramicznych itp. Materiały te zazwyczaj są bardzo złymi przewodnikami ciepła, co dodatkowo zabezpiecza dany obiekt przed uszkodzeniem.
2. Bajkonur.



3. Napęd jonowy.
4. Napęd rakiety fotonowej.
5. Okno atmosferyczne — zakres długości fali (częstotliwości) promieniowania elektromagnetycznego, dla których atmosfera ciała niebieskiego jest przepuszczalna, „przezroczysta”. Atmosfera Ziemi ma 3 o.a.: 1) okno optyczne w zakresie długości fali 3000—10 000 angstrémów, a więc od bliskiego nadfioletu do bliskiej podczerwieni; 2) w zakresie 8—12 mikronów; 3) okno radiowe w zakresie od 1 cm do kilku metrów. W zakresie pozostałych długości fali promieniowania elektromagnetycznego zarówno mniejszym (promieniowanie nadfioletowe, promieniowanie rentgenowskie, promieniowanie gamma), jak i pośrednich i wyższych (pozwłaszcza zakresy promieniowania podczerwonego i radiowego) atmosfera Ziemi jest nieprzezroczysta. Ma to wielkie konsekwencje praktyczne (m. in. ochrona życia na powierzchni Ziemi) i naukowe (np. konieczność prowadzenia badań poza przyziemnymi, najgęstszymi warstwami atmosferycznymi za pomocą tzw. satelitów astronomicznych).
6. Teoria względności Alberta Einsteina.
7. Planetoidy.
8. Określenia poprawne: „statek kosmiczny” i „obiekt kosmiczny”.

#### Zestaw B

1. Astrobiologia.
2. Astrobotanika.
3. Merkury.
4. Parsek.
5. Prędkość hipersoniczna — odpowiada liczbie Macha większej od 5.
6. IR — promieniowanie podczerwone.
7. Proxima Centaura — najbliższa Ziemi gwiazda, w gwiazdozbiórce Centaura, oddalona od Układu Słonecznego tylko o 4,3 lat świetlnych, czyli 1,3 parseka.
8. Pulsar.

### III. Eliminacje w konkursie indywidualnym

- I. 1. Nazwa serii radzieckich próbników do badania Wenus — „Wenus”.
2. Pierwszy sztuczny obiekt ziemski lądujący łagodnie na Księżycu: „Łuna 9”.
- II. 3. Seria radzieckich jednoosobowych statków satelitarnych — „Wostok”.
4. Nazwa amerykańskich dwuosobowych statków satelitarnych — „Gemini”.
- III. 5. Seria radzieckich trzyosobowych statków kosmicznych — „Woschod”.
6. Pierwszy biologiczny sztuczny satelita Ziemi wprowadzony został na orbitę w r. 1957 (3 XI).
- IV. 7. Jako pierwszy przez całą dobę przebywał na orbicie satelitarnej Ziemi H. Titow.
8. James A. Lovell.
- V. 9. Seria satelitów badawczych i użytecznych nazywa się „Kosmos”.
10. Pierwszym amerykańskim kosmonautą, który wzniósł się na orbitę satelitarną, był John Glenn.
- VI. 11. Satelity serii „Molnia” i „Syncom” i „Telstar” to satelity komunikacyjne, łącznościowe.
12. B. B. Jegorow jest lekarzem.

#### Tytuły książek S. Lema

##### Powieści i opowiadania fantastyczno-naukowe:

|                               |                              |
|-------------------------------|------------------------------|
| Dzienniki gwiazdowe           | Księga robotów               |
| Astronauta                    | Wejście na orbitę            |
| Eden                          | Noc księżycowa               |
| Powrót z gwiazd               | Niezwydziały                 |
| Solaris                       | Bajki robotów                |
| Głos pana                     | Pólowanie                    |
| Śledztwo                      | Opowiadania o pilocie Pirxie |
| Obłok Magellana               | Inwazja z Aldebarana         |
| Pamiętnik znaleziony w wannie |                              |

##### Inne książki:

|                          |                    |
|--------------------------|--------------------|
| Filozofia przypadku      | Próżnia doskonała  |
| Fantastyka i futurologia | Summa Technologiae |
| Wysoki zamek             | Cyberjada          |
| Czas neutracony          |                    |

#### IV. Konkurs drużynowy — turniej pytań

##### Zestaw C

1. Iluminator
2. Metaprawo
3. Mgławica
4. Okno startowe — okres czasu, w którym możliwa jest realizacja lotu danego obiektu kosmicznego przy użyciu stojących do dyspozycji środków technicznych, w szczególności raket nośnych. W praktyce okno startowe dobiera się tak, aby dany cel osiągnąć przy jak najmniejszym nakładzie środków i kosztów. W przypadku lotów na Księżyc okno startowe ma szerokość od 2,5 do 1,5 godz., w zależności od dnia okresu startowego.
- 5-6. Prędkość kosmiczna — prędkość, jaką trzeba nadać obiektowi kosmicznemu, aby opuścił powierzchnię ciała niebieskiego, w naszym przypadku Ziemi. Rozróżnia się: pierwszą prędkość kosmiczną, blisko powierzchni Ziemi, równą ok. 8 km/s, która umożliwia obiektowi kosmicznemu utrzymanie się na orbicie satelitarnej; drugą prędkość kosmiczną (tzw. prędkość ucieczki) dla Ziemi równą 11,2 km/s, umożliwiającą obiektowi kosmicznemu wyrwanie się z pola grawitacji Ziemi i wejście na orbitę okołosłoneczną, oraz trzecią prędkość kosmiczną, stanowiącą prędkość paraboliczną względem Słońca, przy której obiekt musi na zawsze opuścić Układ Słoneczny. W średniej odległości orbity okołosłonecznej Ziemi wynosi ona ok. 42 km/s (przy starcie z powierzchni Ziemi w kierunku jej ruchu po orbicie okołosłonecznej wystarczy nadać obiektowi prędkość 16,7 km/s). Czwarta prędkość kosmiczna niezbędna jest do opuszczenia Galaktyki i w odległości Słońca od jej jądra wynosi 350 km/s (przy wykorzystaniu prędkości obiegowej Słońca wokół tego jądra jest ona równa tylko ok. 130 km/s).
7. Pułkowskie Obserwatorium Astronomiczne.
8. a) Anoksja — niedotlenienie.  
b) bolid — wielki meteor.  
c) linkos (skrót od nazwy lingua cosmica — język kosmiczny) — język sztuczny, przeznaczony do nawiązywania łączności z domniemanymi istotami inteligentnymi z innych światów. Utworzony przez matematyka holenderskiego G. Freidentala w 1960 r. Zajmuje pośrednie miejsce między językami naturalnymi a językami sztucznymi maszyn matematycznych. Podstawę linkosu stanowią pojęcia matematyczne i liczby, operacje matematyczne itd. Układem liczbowym stosowanym w linkosie jest układ dwójkowy, a nie dziesiętny.

##### Zestaw D

1. Gwiazda Wieczorna — Wenus.
2. Mars.
3. Liczba Macha.
4. Mgławica Andromedy (Wielka).
5. Ganimed i Europa — to Księżyce Jowisza.
6. Wenus.
7. Wiatr Słoneczny.
8. Pas zwierzyńcowy — Zodiak.

#### V. Konkurs drużynowy — „Podróż kosmiczna”.

##### Zestaw E

1. Fotel katapultowy.
2. Deimos i Phobos to księżyce Marsa.
3. Układ Drogi Mlecznej, albo po prostu — Droga Mleczna.
- 4-5. Bezglebowa uprawa roślin — uprawa roślin w zbiornikach z wodnymi roztworami odpowiednich substancji odżywczych (soli mineralnych itp.). Przewiduje się duże bezglebowe uprawy roślin w wielomiesięcznych lotach załogowych i w stacjach kosmicznych oraz bazach położonych na innych ciałach niebieskich, np. na bazach księżycowych, jako źródła świeżego pożywienia roślinnego i czynnika odświeżającego atmosferę (pochłanianie dwutlenku węgla a wydalanie tlenu).

##### Zestaw F

1. Gwiazda Poranna — Wenus.
2. Wodór.
3. Fotel konturowy.
4. Cyborg.
5. Canopus.

## VI. „Egzamin dla publiczności”

1. 4 X 1957 — Wyniesiony został w przestrzeń kosmiczną pierwszy sztuczny satelita Ziemi — radziecki Sputnik 1, o masie 84 kg i średnicy 0,6 m — jego lot wykazał możliwość praktycznej realizacji sztucznych satelitów Ziemi i zapoczątkował erę lotów kosmicznych.
2. 12 X 1964 — Start pierwszego trzyosobowego statku satelitarnego Woschod 1 z dowódcą i pilotem W. Komarowem, naukowcem-fizykiem K. Fieoktisowem i naukowcem-lekarzem B. Jegorowem na pokładzie.
3. Einstein Albert (1879—1955), jeden z najwybitniejszych fizyków wszystkich czasów, laureat nagrody Nobla (1922), twórca teorii względności: szczególnej (1905) i ogólnej (1915). Teoria ta stała się fundamentem fizyki współczesnej dzięki nowemu i głębszemu wyjaśnieniu podstawowych praw przyrody. Szczególna teoria względności dotyczy układów poruszających się ruchem jednostajnym i wykazuje m. in. względność wszelkich ruchów. Ogólna teoria względności dotyczy układów poruszających się ruchem przyspieszonym i umożliwia ściślejsze niż dawniej ujęcie zjawiska powszechnego ciężenia. Teoria względności tkwi u podstaw praktycznego wykorzystania energii jądrowej i ma ogromne znaczenie również dla astronomii i astronautyki.
4. Gagarin Jurij Aleksiejewicz (1934—1968), płk, kosmonauta radziecki, Bohater Związku Radzieckiego. W 1968 r. ukończył Akademię Techniczną Wojsk Lotniczych w Moskwie. Był pierwszym człowiekiem, który w statku Wostok 1 (12 IV 1961) wznosił się na orbitę satelitarną Ziemi i powrócił na jej powierzchnię. Zginął śmiercią lotnika w czasie lotu ćwiczebnego w samolocie odrzutowym (27 III 1968). Pochowany pod murami Kremla.
5. 21 XII 1968 — Start amerykańskiego statku załogowego Apollo 8 z załogą: F. Bormanem, J. Lovellem i W. Andersem w kierunku Księżyca. Apollo 8 stanowi pierwszy statek załogowy, który uzyskał drugą prędkość kosmiczną i oderwał się całkowicie od Ziemi oraz poleciał w stronę innego ciała niebieskiego. 24 XII 1968 Apollo 8 wprowadzony został na orbitę satelitarną Księżyca, z której po raz pierwszy ludzie mogą obserwować i fotografować to ciało niebieskie z odległości niewiele ponad 100 km. Po 10 okrążeniach Księżyca Apollo 8 wyruszył z powrotem w kierunku Ziemi. 27 XII nastąpiło wtargnięcie statku w atmosferę Ziemi z drugą prędkością kosmiczną, a następnie łagodne wodowanie na Pacyfiku.
6. Korolew Siergiej Pawłowicz (1906—1966), uczonec radziecki, wybitny specjalista w zakresie techniki raketowej i astronautyki, zwany „Głównym konstruktorem“. Był współorganizatorem i członkiem kolektywu GIRD (Grupaa po Izuczeniu Reaktywnego Dwiżenika — Grupa do badań ruchu odrzutowego), powstałego w 1932 r. w Moskwie, który zajmował się opracowaniem i próbami pierwszych rakiet radzieckich. Skonstruował pierwszy radziecki prototyp samolotu raketowego RP-318-1, powstałego z szybowca SK-9, który wyposażył w silnik własnej konstrukcji; pierwsze próby w locie tego samolotu odbyły się w latach 1937—1938. Był konstruktorem pierwszej radzieckiej rakiety uskrzydłonej 212, której loty doświadczalne rozpoczęły się w 1939 r. Po II wojnie światowej pod jego kierownictwem powstały wielkie pociski raketowe i rakiety geofizyczne. Odegrał dominującą rolę w radzieckim programie kosmicznym, kierując m. in. budowę wielkich rakiet nośnych i statków załogowych typu Wostok i Woschod, a także licznych sztucznych satelitów Ziemi serii Elektron, Molnia i Kosmos oraz próbników serii Sonda. Swą osobowością, zdolnościami i osobistymi osiągnięciami przyczynił się decydująco do radzieckich sukcesów w dziedzinie astronautyki.
7. Armstrong Neil A. (ur. 1930), kosmonauta amerykański, absolwent wydziału techniki uniwersytetu Pardeu. Oblatywał samoloty odrzutowe i raketowe, m. in. X-15. Uczestniczył w locie statku kosmicznego Gemini 8 (16-17 III 1966) wraz z D. Scottem. Po raz pierwszy wówczas udało się zrealizować operację łączenia dwóch obiektów 8 z członem Agena w przestrzeni kosmicznej. Uczestniczył w pierwszej, historycznej wyprawie ludzi w statku Apollo 11 (16—24 VII 1969) na powierzchnię innego ciała niebieskiego — Księżyca. Wylądował tam wraz z E. Aldrinem 20 VII na Morzu Spokoju. 21 VII jako pierwszy człowiek stanął na powierzchni Księżyca.
8. Tieriezkowa-Nikołajewa Walentina Władimirowna (ur. 1937), kosmonautka radziecka, Bohater Związku Radzieckiego. Pierwsza i jedyna dotychczas kobieta, która poleciała na orbitę satelitarną Ziemi. Uczestniczyła w locie statku kosmicznego Wostok 6 (16-19 VI 1963), który jednocześnie stanowił drugi lot grupowy statków kosmicznych: Wostok 5 (z pilotem W. Bykowskim) i Wostok 6. Jest żoną kosmonauty A. Nikołajewa.
9. Siemianowicz Kazimierz (rok ur. nieznanym — zmarł po 1945), wybitny polski artylerzysta, autor fundamentalnego dzieła z zakresu artylerii „O wielkiej sztuce artylerii“, którego pierwsza część wyszła drukiem (łac. Amsterdam 1650, przekład franc. 1651, niem. 1656, ang. 1729, pol. 1963), a druga zaginęła. W dziele tym opisuje m. in. konstrukcję, wytwarzanie i własności rakiet prostych i złożonych oraz — po raz pierwszy

w literaturze światowej — raket wielostopniowych. Dzieło przez prawie 200 lat stanowiło w świecie niedościgniony podręcznik techniki raketowej, zwłaszcza dzięki swemu naukowemu charakterowi.

## VII. Fragmenty powieści S. Lema

1. Solaris. 2. Niezwyciężony. 3. Powrót z gwiazd. 4. Solaris. 5. Eden. 6. Powrót z gwiazd. 7. Obłok Magellana. 8. Eden.



IZABELLA STACHELSKA

## Książka dawno oczekiwana

Jak wiadomo — od każdego bibliotekarza, a zwłaszcza pracującego z dziećmi, prócz znajomości czytelnika i metodyki pracy, wymaga się także znajomości księgozbioru. Pełnej znajomości i właściwej oceny udostępnianego księgozbioru nie sposób jednak osiągnąć, nawet jeśli przeczyta się osobiście wszystkie książki w bibliotece (a na to, na ogół, brak czasu), bez konfrontacji własnych odczuć i spostrzeżeń z opinią krytyków i literaturoznawców. Wysokie wymagania stawiane literaturze dla dzieci i młodzieży (która, zgodnie z postulatami, ma być wartościowa literacko, graficznie, wychowawczo i poznawczo, nie znajdują jednak adekwatnego odbicia w publicystyce krytycznej. Nikłe zainteresowanie krytyków tą dziedziną twórczości literackiej to już truizm.

Czym dysponują, w efekcie, bibliotekarze pragnący poszerzyć i pogłębić swą wiedzę o książkach udostępnianych małym i młodemu czytelnikom? Prawie niczym. Mamy parę lakonicznych opracowań historycznych, ujmujących pewien wybrany okres dziejów literatury dziecięcej (zarysów, nie monografii), parę prac zbiorowych z różnymi wypowiedziami (plonem konferencji i porad) w sprawie wycinkowych problemów literatury dla dzieci, parę informatorów, kilka pozycji przykładowo omawiających wybrane książki na tle problematyki czytelnictwa dzieci, parę zbiorów arty-

kułów i nieliczne recenzje w czasopismach bieżących.

W tej sytuacji dla bibliotekarza cenna jest każda nowa pozycja poświęcona literaturze dla dzieci, a szczególnie książka tak dobra i tak ściśle odpowiadająca naszym potrzebom, jak wydana ostatnio praca HALINY SKROBISZEWSKIEJ pt. **Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży** (W-wa 1971 WP 8° s. 693, 2 nlb., tabl. 18, zł 45.—), praca krytyczna, poświęcona współcześnie udostępnianej dzieciom beletrystyce, podająca materiał w formie logicznie usystematyzowanej, uzupełniona dobrym aparatem naukowym. Nie jest to żaden luźny zbiór wcześniejszych wypowiedzi autorki, zamieszczanych w pismach recenzji czy innych drobnych publikacji, lecz praca nowa, spójna i doskonale skonstruowana, zawierająca wnioski z przemyśleń całości kształtu problemu, powstała w wyniku wieloletnich zainteresowań i rzetelnej znajomości tematu. Autorka przy tym nie tylko doskonale zna literaturę dla dzieci, jej genezę i dzisiejsze oblicze, nie tylko ma świetne rozeznanie rynku wydawniczego i potrzeb czytelniczych, których zaspokojeniu on służy, nie tylko rozumie psychikę małego i młodego czytelnika, nie tylko stosuje słuszne kryteria oceny książek — ale także umie świetnie pisać, jej język jest bogaty i swobodny, styl niewymuszony, lekki,

jasny i obrazowy, czyta się książkę doskonale, z niesłabnącym zainteresowaniem.

Swojego czasu ocenialiśmy wysoko książkę IRENY SŁOŃSKIEJ **Dzieci i książki** (Wyd. 2 W-wa 1959 PZWS). Książka Skrobiszewskiej, w porównaniu z tamtą, nie jest jednak pozycją „konkurencyjną”, lecz raczej dopełniającą. Książka Słońskiej w większej mierze niż literaturze poświęcona była sprawom czytelnictwa w dzieci, procesowi oddziaływania lektury na dziecko, percepcji książki, wskazówkom pomocnym przy kierowaniu czytelnictwem. W swej warstwie psychologicznej pozostała nadal słuszna i aktualna, zdeaktualizowała się natomiast już bardzo w partiach poświęconych omówieniu książek, gdyż ukazało się mnóstwo nowych tytułów od tamtego czasu (często takich, jakich stworzenie Słońska właśnie postulowała). Książka Skrobiszewskiej natomiast w znacznie mniejszym stopniu poświęcona jest problemom czytelnictwa, szerzej zaś przedstawia literaturę, obejmując pozycje aktualnie udostępniane dzieciom, z najnowszymi włącznie. Z kolei druga książka I. Słońskiej, pt. **Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci** (W-wa 1969 PWN), stanowić może uzupełnienie omawianej książki H. Skrobiszewskiej, która sprawom ilustracji poświęca w swych rozważaniach stosunkowo niewiele miejsca.

Przedmiotem zainteresowania autorki jest w zasadzie współcześnie udostępniana dzieciom beletrystyka (nowa i wznawiana, polska i tłumaczona), omawiając ją jednak Skrobiszewska nawiązuje także do tradycji literackich, wymienia prekursorskie pozycje, wspomina dzieje zmieniającego się stosunku pedagogów i krytyków do różnych dziedzin i gatunków literatury dziecięcej, stosunku uwarunkowanego prądami społeczno-politycznymi i „modami” literackimi, nawiązuje też porównawczo do równoległe przebiegających problemów literatury „dorosłej”.

Ciekawą książkę Skrobiszewskiej przeczytać mogą wszyscy, którzy mają zainteresowania humanistyczno-literac-

kie, przeczytać ją mogą także rodzice interesujący się lekturą swych dzieci, najbardziej jednak przydatna będzie osobom zawodowo związanym z literaturą dla dzieci — bibliotekarzom dziecięcym, wydawcom, autorom. Wydawcy znajdą w niej szereg postulatów pod swym adresem; autorom wskaże luki tematyczne i poziomowe (oraz — przeciwnie — tematy nazbyt już eksploatowane), a także uczuli ich na sprawy formalne, nie obojętne w percepcji literatury; dla bibliotekarzy stanie się cennym instrumentem, który może być wszechstronnie wykorzystywany przy poznawaniu księgozbioru. Nie zastąpi wprawdzie samodzielnej lektury udostępnianych książek, nie jest bowiem pomyślana jako „bryk” dla nowych adeptów bibliotekarstwa (wymaga pewnego przygotowania, odwołuje się niekiedy do powszechnie znanych ludziom odczytanym faktów i przykładów z dziedziny literatury dla dorosłych oraz współczesnej i klasycznej literatury dziecięcej), ale pomoże w uporządkowaniu i pogłębieniu wiadomości o literaturze dziecięcej, nauczy, jak ją rozumieć, oceniać i analizować, wskaże jej różnorakie wartości, które umykają uwadze przy pobieżnym przeczuciu książek, stosowanym przy inwentaryzacji i klasyfikacji nowego zakupu w bibliotece. Nowym bibliotekarzom uzmysłowi ponadto, w jakich dziedzinach literatury dziecięcej mają najskromniejsze wiadomości, a pośrednio wskaże, jaką częścią księgozbioru winni zainteresować się bliżej.

Treść książki, obejmująca w sumie omówienie kilkuset pozycji beletrystycznych dla dzieci i młodzieży, usystematyzowana jest według układu działowego, stosowanego w bibliotekach szkolnych, podzielona na szereg części. W pierwszej autorka omawia książeczki dla dzieci najmłodszych — dział Bw (czyli bajeczki, wierszyki, opowiadania); w następnych — kolejno — dalsze działy, a więc baśnie i podania, powieści i opowiadania przyrodnicze, powieści przygodowo-podróżnicze, powieści historyczne (osobno powieści z czasów II wojny światowej) i wreszcie powieści

psychologiczno-obyczajowe. Ten układ treści najwygodniejszy będzie dla bibliotekarzy szkolnych, przyzwyczajonych do takiego właśnie podziału księgozbiorów. Przyjąwszy układ działowy, przyjmując zarazem musiała autorka wszelkie wynikające z tego konsekwencje (na które trochę w treści narzeka), jak np. zbyt dużą rozpiętość poziomu trudności książek w poszczególnych działach. Nie ma jej w układzie działowym bibliotek dziecięcych publicznych, nieco innym, uwzględniającym większą liczbę działów. Mimo wszystko jednak, dobrze że przyjęto układ szkolny, gdyż bibliotek szkolnych jest przecież nieporównanie więcej, a znajdujący się w mniejszości bibliotekarze pracujący w dziecięcych bibliotekach publicznych będą i tak umieli poradzić sobie z „przełożeniem” tych działów na własne. Trudności mogłyby powstać przy poszukiwaniu omówienia konkretnej pozycji (nie wiedząc do jakiego działu należy, trudno wybrać odpowiednią część treści), unika się ich jednak dzięki doskonałemu aparatowi naukowemu książki, który składa się z wykazu skrótów instytucji wydawniczych, indeksu tytułów, indeksu nazwisk (autorów, ilustratorów i tłumaczy) oraz spisów ilustracji (w tekście i na wkładkach).

W obrębie poszczególnych części autorka podzieliła materiał na szereg rozdziałów, wydobywających problematykę tematu. Omawiając w ramach tych rozdziałów problemy literatury dziecięcej i młodzieżowej, w toku swobodnej narracji ilustruje autorka swe rozważania przedstawieniem wybranych pozycji literackich. Niektóre z nich analizuje obszernie i wnikliwie, streszczając fabułę podkreśla wartości lub braki i wskazuje możliwości oddziaływania, o innych mówi mniej, wspominając tylko,

porównawczo, jakiś konkretny problem czy fragment, bądź np. charakteryzując postawę bohatera. W każdym wypadku cyferka skierowuje od razu do odsyłacza u dołu strony, gdzie podany jest autor, tytuł i adres wydawniczy wspomnianej książki. Analizując walory omawianych książek, autorka zwraca uwagę szczególnie na ich wartość literacką, następnie ideową i wychowawczą, wreszcie poznawczą; na percepcję utworu (przypuszczalną lub obserwowaną) i poziom trudności; stosunkowo mniej zajmuje się szatą graficzną. Są natomiast w książce ilustracje (w tekście i na tablicach), reprodukcje okładek i ilustracji omawianych dzieł (szkoda, że tylko czarno-białe!).

Książkę Skrobiszewskiej czytamy z uczuciem zgody na jej twierdzenia. Sprawia to nie tylko obiektywna jej słuszność, ale i dar przekonywania właściwy autorce. Rzecz jasna — możemy mieć niekiedy inne zdanie niż autorka o tej czy innej pozycji — wszak spojrzenie na dzieło literackie, jak na każdy twór sztuki, to sprawa bardzo indywidualna. Na ogół musimy jednak zgodzić się z autorką, gdyż stosuje rzetelne kryteria oceny, oparte na wielorakich przesłankach. Bibliotekarz-praktyk mógłby natomiast czasem zakwestionować sąd autorki na temat poziomu trudności niektórych pozycji, bierzemy bowiem pod uwagę nie małego konesera, lecz przeciętnego, samodzielnego czytelnika w bibliotece. Ale i to jest sprawą dyskusyjną, z której nie podobna czynić autorce zarzutu.

W sumie — jest to znakomita książka, która powinna znaleźć się w rękach każdego bibliotekarza pracującego z dziećmi, gdyż jest w stanie w istotny sposób pomóc nam w osiągnięciu znajomości literatury pięknej dla dzieci i właściwego jej rozumienia.

# Odpowiedzi Redakcji

Redakcja otrzymała ostatnio kilka listów z prośbą o podanie wysokości uposażeń pracowników służby bibliotecznej dla poszczególnych stanowisk służbowych.

Sprawę uposażeń służby bibliotecznej reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1966 r. w sprawie uposażenia pracowników służby bibliotecznej (Dz. U. nr 37, poz. 225).

Jeżeli biblioteka nie gromadzi Dzienników Ustaw, można zawsze przejrzeć je w Prezydium Rady Narodowej. Ponieważ jednak czytelnicy nasi, jak wynika z listów, mają jakieś trudności z dotarciem do właściwego źródła, zamieszczamy dla ich wygody dwie tabele, stanowiące Załącznik nr 1 oraz Załącznik nr 3 do wymienionego rozporządzenia. Mamy nadzieję, że tabele te wyjaśnią wątpliwości naszych czytelników.

Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1966 r.

**Tabela stanowisk, kwalifikacji, uposażenia zasadniczego i dodatku specjalnego pracowników służby bibliotecznej**

| Lp. | Stanowisko                      | Wykształcenie                    | Wymagany staż pracy | Stawki uposażenia zasadniczego w zł od — do | Stawki dodatku specjalnego |
|-----|---------------------------------|----------------------------------|---------------------|---|----------------------------|
| 1   | Kustosz                         | wyższe bibliotekarskie<br>wyższe | 8                   | 2000—2800                                   | do 1                       |
| 2   | Starszy bibliotekarz            | wyższe bibliotekarskie<br>wyższe | 6                   | 1700—2500                                   | do 3                       |
|     |                                 | studium bibliotekarskie          | 8                   | 1600—2300                                   | do 4                       |
| 3   | Bibliotekarz                    | wyższe bibliotekarskie<br>wyższe | 2<br>3              | 1500—2200                                   | do 5                       |
|     |                                 | studium bibliotekarskie          | 4                   |   |                            |
|     |                                 | średnie bibliotekarskie          | 5                   | 1300—2000                                   | do 6                       |
| 4   | Młodszy bibliotekarz            | wyższe bibliotekarskie<br>wyższe | —                   | 1400—1800                                   | do 7                       |
|     |                                 | studium bibliotekarskie          | —                   | 1200—1600                                   | do 7                       |
|     |                                 | średnie bibliotekarskie          | —                   | 1100—1500                                   | do 7                       |
| 5   | Pomocnik bibliotekarza          | średnie                          | —                   | 1000—1500                                   | do 7                       |
|     |                                 | podstawowe                       | —                   | 900—1400                                    | do 8                       |
| 6   | Starszy magazynier biblioteczny | średnie                          | 2                   | 1000—1900                                   | do 6                       |
|     |                                 | podstawowe                       | 5                   |   |                            |
| 7   | Magazynier biblioteczny         | średnie<br>podstawowe            | —                   | 900—1500                                    | do 8                       |

Załącznik nr 3 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1966 r.

**Tabela stawek dodatku specjalnego zamiast dotychczasowych procentowych dodatków specjalnych i dodatków za warunki szkodliwe dla zdrowia**

| Stawka  | 1      | 2     | 3     | 4     | 5     | 6     | 7     | 8     | 9     | 10    |
|---------|--------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| Złotych | 1000.— | 900.— | 800.— | 700.— | 600.— | 500.— | 400.— | 300.— | 200.— | 100.— |

W grupie pytań związanych z uposażeniami, znalazło się pytanie, czy warto zdobywać zawodowe kwalifikacje bibliotekarskie i czy ma to wpływ na podniesienie uposażenia.

Niewątpliwie tak. Weźmy jako przykład porównawczo średnie wykształcenie ogólne i średnie wykształcenie bibliotekarskie.

Z analizy podanych tabel wynika, że pracownik, posiadający średnie wykształcenie ogólne, może osiągnąć co najwyżej stanowisko służbowe pomocnika bibliotekarza z maksymalnym uposażeniem (uposażenie zasadnicze plus dodatki specjalny)  $1500 \text{ zł} + 400 \text{ zł} = 1900 \text{ zł}$ .

Natomiast pracownik posiadający średnie wykształcenie bibliotekarskie może osiągnąć stanowisko służbowe bibliotekarza, z maksymalnym uposażeniem (podobnie jak wyżej: uposażenie zasadnicze plus dodatek specjalny)  $2000 \text{ zł} + 500 \text{ zł} = 2500 \text{ zł}$ .

Jak wynika z podanego przykładu, zdobycie odpowiednich kwalifikacji bibliotekarskich pomaga w osiągnięciu wyższego uposażenia, chociaż naszym zdaniem nie jest to jedyny zysk, jaki przynosi doksztalcanie się zawodowe — ale to już inny problem.

## Z TERENU



ZBIGNIEW DĄBROWSKI

### Katalog centralny — ale jaki?

Dla nas bibliotekarzy hasło POLSKA KRAJEM LUDZI KSZTAŁCĄCYCH SIĘ nie jest sloganem lecz faktem oczywistym, który szczególnie odczuwamy przy załatwianiu tak zwanych wypożyczeń międzybibliotecznych. Piszę, tak zwanych ponieważ ta forma wypożyczeń mimo, że stosowana od lat nie jest bynajmniej doskonała. Weźmy chociażby pod uwagę następujący fakt: z braku czyteln przy małych bibliotekach, bibliotekarze pożyczają książki z innej biblioteki czytelnikowi do domu, wbrew przepisom mówiącym o tym, że czytelnik może z tej książki korzystać jedynie na miejscu w czytelni a tym samym popielniając pewnego rodzaju „przestępstwo”. Ale jakże postępować inaczej? Drugą sprawą kłopotliwą przy realizacji wypożyczeń międzybibliotecznych to zbyt długi okres czasu, w którym rewers

„kraży”, co sprawia, że potrzebna czytelnikowi książka przychodzi za późno. Zarząd Oddziału Powiatowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Krotoszynie mając na uwadze powyższe trudności wystąpił z inicjatywą zaproszenia do współpracy w dziedzinie wypożyczania międzybibliotecznego wszystkich bibliotek fachowych i zakładowych znajdujących się na terenie miasta i powiatu. Przede wszystkim potrzebna była orientacja jakimi zbiorami dysponują te biblioteki. W związku z tym Zarząd Oddziału SBP w Krotoszynie zwrócił się z prośbą do zakładów pracy o udostępnienie wykazów wszystkich książek znajdujących się w ich księgozbiorach. Przed tym jeszcze zorganizowano zebranie opiekunów bibliotek zakładowych informując ich o potrzebie stworzenia katalogu książek znajdujących się na te-



renie miasta niezbędnych jego obywatelom do doksztalcania się. Na ten apel najpierw słowny, a potem pisemny nie wszystkie zakłady pracy zaraz odpowiedziały. Część jednak, szczególnie tektórych przedstawiciele byli na zebraniu informacyjnym, odpowiedziała nadsyłając do Powiatowej Biblioteki wykazy książek będących w posiadaniu danego zakładu.

Na podstawie tych wykazów sporządzono w bibliotece katalog autorsko-topograficzny, który stał się załącznikiem swego rodzaju centralnego katalogu powiatowego książek znajdujących się „na miejscu”.

Dziś już mamy katalog obejmujący około 70 proc. książek znajdujących się na miejscu, co ułatwia znakomicie szybsze dostarczenie książek czytelnikowi.

Piszę te słowa mając już „aż roczne” doświadczenie. Na owoce tej naszej pracy nie trzeba było długo czekać. Przez ubiegły rok 15 czytelników skorzystało w ten sposób z książek znajdujących się w samym Krotoszynie bez uciekania się do sprowadzania drogą wypożyczeń międzybibliotecznych i z bibliotek spoza terytorium powiatu.

Katalog centralny przynosi wiele korzyści:

1. Czytelnik szybciej otrzymuje potrzebną mu książkę.
2. Biblioteka unika wypisywania rewersu okrężnego, który w wielu wypadkach zbyt długo krąży po bibliotekach.
3. Bibliotekarz nie musi łamać przepisów wypożyczając czytelnikowi do domu książkę, która powinna być wykorzystana wyłącznie na miejscu w bibliotece.

Jak w każdym wypadku są tu też cienie, a mianowicie fakt ucieczki wypożyczeń gdyż w bibliotekach zakładowych nie zawsze odnotowuje się je równie skrupulatnie, jak w bibliotekach publicznych. Trudno, jest to przecież niewielka strata wobec zadowolenia jakie mamy z udzielenia szybkiej pomocy czytelnikowi, który w wielu wypadkach po książkę zgłasza się w ostatniej chwili i nie może na nią długo czekać. Myślę, że tych parę uwag na temat centralnego katalogu powiatowego książek może się koleżankom i kolegom bibliotekarzom bibliotek publicznych przydać.

JANINA GROEBLOWA

Katowice

## Niby drobiazg

W filii nr 11 w mieście Gł. przy biurku dramatyczna scena: młody człowiek, uczeń szkoły zawodowej ze łzami w oczach zapewnia bibliotekarkę, że nie będzie miał za co wrócić do domu, jeśli nie otrzyma 30 zł, jakie swego czasu wpłacił za wypożyczoną książkę, a którą właśnie zwraca bibliotece.

Stosownie do zarządzenia Wydziału Finansowego miejscowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej bibliotekarka uzależnia wypłatę od zwrotu kwitu, jaki czytelnik otrzymał przy wpłacie kaucji. Kwit zaginął, sytuacja jest beznadziejna; pieniądze przepadają na rzecz Prezydium. Chłopak wprawdzie jedzie do domu ale za pieniądze księgowej Miejskiej Biblioteki Publicznej, która poleciła za

odpowiednim pokwitowaniem wypłacić należną sumę, gdyż główna księgowia Prezydium nie uznała tej decyzji za słuszną.

Z rozporządzenia Wydziału Finansowego dowód wpłaty kaucji wystawia się na drukach ścisłego zarachowania, wydanych przez Prezydium, i tylko zwrot kwitu upoważnia do jej odbioru.

Czy słusznie?

Kaucja jest swego rodzaju zastawem za pożyczoną książkę i z chwilą jej oddania pieniądze bez żadnej dodatkowej operacji finansowej winny być zwrócone. Ponieważ jednak każda transakcja musi mieć formalną dokumentację, kwit „kasa przyjmie” przy wpłacie, a „kasa wypłaci” przy wypłacie jest chyba do-

statecznym dokumentem księgowym tej prostej przecie operacji między obywatelem a instytucją publiczną. Z tym, że ma ona służyć rozliczeniu bibliotekarza, a nie użytkownika biblioteki. W jego przypadku zwrot książki i podpisanie kwitu „kasa wypłaci” zupełnie wystarczy, by mógł otrzymać swój zastaw w postaci wpłaconej kaucji.

Wszelkie inne stawianie tego zagadnienia jest biurokratyzowaniem i utrudnianiem życia obywatelom, przy czym

stawiany w takiej sytuacji często zarzut ze strony rozżalonego czytelnika, że Prezydium „dybie” na jego pieniądze, bo przecież każdy może łatwo zgubić wąski paseczek „druku ścisłego zarachowania” (gubimy przecie rzeczy dużo ważniejsze), trudno jest odeprzeć.

Wydanie odgórnego, ogólnie obowiązującego przepisu w tej sprawie — i to jak najrychlej — jest konieczne, by położyło kres dowolności prowincjonalnych zarządzeń.

IZABELLA STACHELSKA



## Nowe książki dla dzieci i młodzieży

### Przegląd kwartalny

Z nowości dla najmłodszych dzieci warto wprowadzić do księgozbiorów opowiadanie FRIEDRICHA FELDA **O kotku, który zgubił swój cień** (W-wa 1971 N. Ks., zł 18.—), przełożone z niemieckiego przez Marię Kurecką. Jest to napisana prozą, łatwa, zabawna historyjka o kotku Maćku. Książeczka starannie wydana, w twardej okładce, z kolorowymi ilustracjami Ignacego Witza, do czytania samodzielnego dla dzieci 7—8-letnich i do głośnego czytania młodszym. Poziom I, dział N.

Treść opowiadania IZABELLI MARII GADOMSKIEJ **O dobrym rycerzu, dumnym koniu i śmiejącym się ośle** (W-wa 1971 „Ruch”, zł 20.—) to wariacje na temat don Kichota. Opowiadanie jest interesujące, łatwe, zabawne, napisane prozą, dostępne dla dzieci 8—9-letnich, przy głośnym czytaniu — także dla młodszych. Książka starannie i ładnie wydana — twarda okładka, duży czytelny druk, ilustracje Teresy Wilbik. Poziom I dział N.

Nowy utwór HANNY JANUSZEW-

SKIEJ pt. **Proszę Wycieczki** (W-wa 1971 N. Ks., zł 30.—) to opowieść poetycko-historyczno-baśniowa, zbliżona nastrojem i tematyką do niektórych poprzednich pozycji tej autorki, takich jak np. „Sześć grubych ryb”. Grupka znajomych (dorosłych i dzieci) robi wycieczki w czasie których przewodnik opowiada różne historie poetycko-historyczno-baśniowe, z czasów starożytnych i bliższych. Postacie występujące w książce są oryginalne, nieco humorystyczne. W sumie — lektura raczej dla małego konesera. Ilustracje B. Rychlickiego, okładka twarda, poziom I—IV, więc zaliczymy książkę do poziomu II, dział O.

Książka MIECZYŚLAWY BUCZKÓW-**NY Piotruś zuch** (W-wa 1971 „Czytelnik”, zł 28.—) to czwarty tom opowieści o małym Piotrusiu. W tomie 1 („Najwyższa góra” — 1967) i 2 („Drugi Wojtuś” — 1967) Piotruś był przedszkolakiem, w tomie 3 („Piotruś pierwszak” — 1968) Piotruś chodził do I klasy, w obecnie wydanym tomie 4 chodzi do klasy II i przeżywa różne szkolne i domowe ra-

dości dziecka w tym wieku. Ilustracje Andrzeja Strumiłły, okładka twarda. Poziom II, dział O.

Nowa książka KORNELII DOBKIEWICZOWEJ **Zamek nad Czarnym Jeziorem** (W-wa 1971 N. Ks., zł 25.—) to zbiór 9 baśni-legend ludowych polskich, opracowanych literackim językiem, ciekawych, barwnych, o wątkach mało znanych. Książka ładnie wydana, z interesującymi kolorowymi inicjałami i ilustracjami Marii Uszackiej, w twardej okładce. Dla dzieci około 9—12-letnich. Poziom II lub III, dział B.

Książka DANUTY BIENKOWSKIEJ **Siostra z wyboru** (W-wa 1971 N. Ks., zł 9.—) to bardzo łatwa, dostępna dla dzieci około 10—12-letnich powieść współczesna, poruszająca różne problemy z dziedziny zachowania się dzieci. Fabuła książki to pobyt małej Jadwinki w prewentorium. Ilustracje czarno-białe J. Makowskiego, okładka miękka. Poziom III łatwy, dział P.

Nowa powieść EDMUNDA NIZIURSKIEGO **Naprzód, Wspaniali!** (W-wa 1971 Wyd. Harc. „Horyzonty”, zł 21.—) nie wnosi niczego nowego do jego twórczości. Wydana przez „Horyzonty” — jest „średnia” w porównaniu z innymi pozycjami, nie najlepsza ale i nie najgorsza. Okładka miękka, ilustracji nie ma. Poziom III, dział P.

Opowiadanie WOJCIECHA WIŚNIEWSKIEGO **Przyjaźń z niebieskiej koperty** (W-wa 1971 „Horyzonty”, zł 5.—), wydane jako jedna z pozycji serii „Ważne Sprawy Dziewcząt i Chłopców”, to nowelka o przyjaźni „korespondencyjnej” chłopca i dziewczynki. Nowela ta publikowana była w wydanym niedawno zbioru Wiśniewskiego pt. „Szukam przyjaciela”. Poziom III, dział P.

Dla młodzieży korzystającej z książek III poziomu trudności ukazały się dwie nowe powieści historyczne. Pierwsza z nich to **Lestek** S. L. WADECKIEJ (W-wa 1971 N. Ks., zł 15.—), trzeci tom powieści, której akcja rozgrywa się około lat 60-tych drugiego wieku naszej ery na ziemiach słowiańskich. Tom 1 pt. „Miecz Gościwita” ukazał się w

1966 r., tom 2 pt. „W rodzinnym gnieździe” — w 1968 r. Książka dobra, o fabule interesującej i walorach poznawczych (liczne opisy życia, obyczajów i obrzędów w puszczańskich osadach, bojów z Gotami i Komysznikami). Język nieco archaizowany, ale wyjaśnienia u dołu stron. Ilustracje czarno-białe M. Kościelniaka dobre, okładka miękka, obwoluta. Dla dzieci 12—15-letnich, poziom III, dział H.

**Daleka droga** BOGDANA BARTNIKOWSKIEGO (W-wa 1971 N. Ks., zł 18.—) to powieść z czasów II wojny światowej. Akcja obejmuje okres od 1943 r., gdy w Sielcach nad Oką w ZSRR formowano polską armię, do 1944 r., gdy armia ta doszła na Pragę w Warszawie. Bohaterami książki są dwaj bracia z Warszawy. Powieść o wartościach poznawczych, napisana interesująco, zwłaszcza dla chłopców, bo bardzo dużo w niej przygód i informacji związanych z walką, wojskiem, bronią itd. Dla młodzieży 13—15-letniej, poziom III, dział H lub P. Okładka miękka, ilustracje M. Kononowicza — dobre.

Z kolei parę pozycji dla młodzieży starszej. Książkę pt. **Priska** napisała MERJA OTAVA, a przełożyła z języka fińskiego Cecylia Lewandowska (W-wa 1971 „Iskry”, zł 14.—). Jest to pozycja z serii „z kogutkiem” (małe, w twardej okładce książeczki, z notką o autorze na ostatniej stronie okładki), współczesna powieść, która w Finlandii stała się bestsellerem. Właściwie nie jest to powieść, lecz studium psychologiczne okresu dojrzewania, zbiór obrazków — charakterystyk dziewcząt w wieku około 14 lat. Specyficznie fińskie realia sprawiają, że książka ma określone walory poznawcze, bo ukazuje nieco inne niż nasze tło społeczno-obyczajowe. Prawdopodobnie młode czytelniczki „rzucą się” na książkę, zwabione serią, tytułem i obrazkiem na okładce, ale chyba będą nią trochę rozczarowane. Poziom IV, dział P.

Książka ZOFII CHĄDZYŃSKIEJ **Życie za życie** (W-wa 1971 N. Ks., zł 14.—) to druga powieść tej autorki w naszych

księgarniach (pierwsza „Przez ciebie, Drabie” — 1969 r.), bardzo interesująca o tematyce współczesnej. Początkowo książka jest raczej powieścią psychologiczną o akcji dosyć nikielnej. Stopniowo akcja nabiera tempa, staje się dramatyczna, wzruszająca i trzyma czytelnika w napięciu. Ogółem książka jest bardzo dobra i o dużych walorach wychowawczych, ale dla czytelnika dojrzalszego, wyrobionego, powyżej 14 lat, który wyciągnie wnioski z przeżyć bohaterów. Ilustracji nie ma, okładka miękka. Poziom IV, dział P.

Książka ALICJI OKOŃSKIEJ **Paleta z mazowieckiej sosny** (W-wa 1971 N. Ks., zł 20.—) to tom drugi (tom 1, pod tym samym tytułem, ukazał się w 1968 r.) powieści biograficznej o malarzu Ludomirze Benedyktowiczu, który mimo kalectwa (w Powstaniu 1863 roku utracił obie ręce) tworzył piękne dzieła malarskie. Książka uzupełniona jest tablicami ilustracyjnymi, na których znajdujemy reprodukcje obrazów i szkiców artysty oraz fotografie jego i jego bliskich, a także indeksem alfabetycznym adnotowanym malarzy, o których wiadomości rozsiane są w treści tomu 2. Tłumaczenie wyrazów trudnych u dołu stron. Okładka miękka, obwoluta. Książka o dużych walorach poznawczych, bardzo piękna i wzruszająca (zwłaszcza tom pierwszy), dla najstarszych dzieci, młodzieży, ewentualnie także dla dorosłych. Poziom IV, dział H.

Wśród nowych pozycji popularnonaukowych ukazały się dwie książki przeznaczone dla zaawansowanych majsterkowiczów, wydane w serii „Zrób to sam”. PIOTRA GAŚIOROWSKIEGO **Uliczna szarada** (W-wa 1971 „Horyzonty”, zł 3.50) przynosi rysunki techniczne i opis wykonania zelektryfikowanej makiety skrzyżowania ulicznego, która może służyć do nauki przepisów ruchu drogowego. Dział 689, klasyfikacja 689:656. Drugi symbol nie jest wprawdzie konieczny, ale pożądanym, ponieważ, po wycofaniu z naszych księgozbiorów zdeaktualizowanych pozycji na temat ruchu drogowego, w dziale 656 mamy

tak mało pozycji, że każda nowa jest cenna.

Druga pozycja serii to książeczka WŁADYSŁAWA PAWŁA JABŁOŃSKIEGO pt. **Światłomierz** (W-wa 1971 „Horyzonty”, zł 3.50), przeznaczona dla majsterkowiczów i fotoamatorów razem, którzy zechcą wykonać własnoręcznie fotograficzny światłomierz z fotocpornikiem. Klasyfikacja 689:77, dział 689.

Książka W. KONRADA OSTERLOFFA **Na stadionach Azteków. XIX Igrzyska Olimpijskie, Meksyk 1971** (W-wa 1971 N. Ks., zł 40.—) to opis Olimpiady w Meksyku w 1971 roku. Treść podzielona jest na rozdziały według grup dyscyplin sportu, uzupełniona licznymi fotografiami, a zakończona tabelami wyników. Książka starannie wydana, interesująca dla wszystkich entuzjastów sportu. Klasyfikacja 796, dział 796/799.

Z. K. ROGOWSKI w książce pt. **Dramaty najmocniejszych. Zbigniew K. Rogowski spisał najdramatyczniejsze przeżycia w karierze sportowej czołowych sportowców polskich** (W-wa 1971 N. Ks., zł 20.—) spisał te przeżycia w pierwszej osobie, jak gdyby opowiadali to sami sportowcy. Sportowcy ci to: Kirszenstein, Mroczkowski, Mazur, Badeński, Konieczny, Wójcik, Skonecki, Uchmański, Wojsznis, Sidło, Królak, Seroczyńska, Adamek, Krzesińska, Marusarz, Chychła, Markowski, Foik, Piątkowski, Baszanowski, Pawłowski, Begusz, Sukniewicz, Pietrzykowski i Bachleđa, czyli głównie lekkoatleci, ale także i przedstawiciele innych dyscyplin sportu. Książka napisana jest interesująco. Dobrze ukazuje ciężki trud sportowców, ubiegających się o rekordowe wyniki. Będzie bardzo pożytecznie i wychowawczo by z tym aspektem sportu zapoznała się młodzież, która w sporcie wyczynowym widzi tylko sławę, przygodę, sukcesy, nagrody i zagraniczne wojaże, a nie pamięta o ciężkiej pracy i walce z własnym organizmem, z własną słabością, walce fizycznej i psychicznej,

bez której nie ma mowy o żadnych sukcesach. Książka ilustrowana fotografiami sportowców, uzupełniona zwięzłymi notkami biograficznymi. Zainteresuje wszystkich miłośników sportu, a może być czytana przez młodszych, starszych i dorosłych. Klasyfikacja 796/797:92 (438), dział 796/799.

Książka JOANNY MIKOŁAJSKIEJ **Kuba — wyspa skarbów** (W-wa 1971 PZWS, zł 10.—) ukazała się w serii „z globusem”. Autorka w zwięzły sposób ukazuje historię Kuby, jej położenie geograficzne, bogactwo naturalne, rolnictwo, przemysł, gospodarkę, walory turystyczne itd. Czytelnik znajdzie tu wiele ciekawostek, a liczne ilustracje i mapki ułatwią mu lekturę. Klasyfikacja 917.291, dział 91.

Książka MARI I ANDRZEJA SZYPOWSKICH **Zamek królewski w Warszawie** (W-wa 1971 SiT, zł 40.—) to piękny album wydany w serii „Piękno Polski” patrz: „Poradnik Bibliotekarza”: 1971, nr 8—10, s. 296—297.

Książka pt. **Na stu barykadach. Wiersze i pieśni walki nieznane lub zapomniane.** (W-wa 1971 „Horyzonty”, zł 13.—) to antologia tekstów związanych z walką o wyzwolenie społeczne i narodowe — z okresu międzywojen-

nego, walką o pracę, chleb i sprawiedliwość z okresu II wojny światowej i okupacji, oraz z pierwszego okresu odbudowy po wojnie. Teksty te to wiersze, pieśni (niekiedy z nutami) i prozy, przy czym nie są to teksty literackie, lecz dokumentalne. Wśród wierszy są wprawdzie utwory poetyckie, ale także różne rymowanki uczestników wydarzeń, nie poetów, a teksty pisane prozą to przeważnie fragmenty pamiętników lub wspomnień. Wszystko to razem daje autentyczny obraz czasów walki. Książka może być wykorzystywana przy organizowaniu różnych okolicznościowych imprez rocznicowych. Klasyfikacja i dział 943.8.

Na zakończenie dwie nowe pozycje z cyklu „Bitwy. Kampanie. Dowódcy”: LESZKA PODHORODECKIEGO **Hetman Jan Zamoyski 1542—1605** i STANISŁAWA MYŚLIBORSKIEGO-WOŁOWSKIEGO **Generał Marian Langiewicz 1827—1887** (obie: W-wa 1971 MON, zł 8.—). Obie te pozycje ukazują sylwetki bohaterów na tle ich czasów, napisane są przystępnie i interesująco, zakończone notami biograficznymi. Klasyfikacja pierwszej książki 943.8:92 Zamoyski J., drugiej — 943.8:92 Langiewicz M., obie dział 943.8, karty wtórne w dziale 92 A/Z.

## Na półkach księgarskich

### Eseje — Historia literatury

KAZIMIERZ WYKA. **Wędrując po tematach.** T. 1 „Czasy” s. 344. T. 2 „Puścizna” s. 349. T. 3 „Muzy” s. 569. Kraków 1971 WL T. 1/3 zł 150.—

Kazimierz Wyka, historyk literatury, krytyk i eseista, od 1948 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zebrał w trzech tomach eseje pisane w latach powojennych (najwcześniejszy szkic w t. 1: „Goebbels, Hitler i Kato” datuje się z 1942 r.) o różnych interesujących autora sprawach. Tytuł „Wędrując po tematach” idealnie określa charakter publikacji, w której równouprawnione są wszystkie wątki. Gdybyśmy koniecznie chcieli podciągać je do jakiegoś wspólnego mianownika, można się go doszukać przede wszystkim w tendencji do historycznego traktowania zjawisk, w wiązaniu przeszłości z tradycją i w umiejętności patrzenia na świat ze sceptycyzmem zabarwionym humorem. W tomie 1 dominuje tematyka związana z doświadczeniami ostatniej wojny, w t. 2 — szkice o wybitnych ludziach pióra (Leopold Staff, Maria Dąbrowska, Maria Jasnorzewska-Pawlikowska, Julian Przyboś i in.), w t. 3 priorytet mają rozważania o sztukach pięknych — malarstwie, rzeźbie. „Wędrując po tematach” to książka, która uczy i skłania do przemyśleń. Dla odczytanych odbiorców.

LEON KRUCZKOWSKI. *Literatura i polityka*. T. 1 „W klimacie dyktatury. 1927—1939” s. 364. T. 2 „Wśród swoich i obcych. 1945—1962” s. 540. Wybór tekstów i przypisy: Z. Macużanka i K. Schidl. Wstęp: S. W. Balicki. Kraków 1971 WL T. 1/2 z1 65.—

Pisma Leona Kruczkowskiego z lat 1927—1962 ukazują drogę ideową pisarza od młodzieńczych polemik po publicystykę z ostatnich lat życia. Mimo dużej rozpiętości czasu i zmiany warunków społeczno-politycznych trzon poglądów autora „Kordiana i chama” pozostał nienaruszony. Sprawą, która przez cały czas najżywiej go absorbowała, była ideowo-wychowawcza rola literatury zaangażowanej po stronie socjalizmu i kulturowej najlepszej tradycji przeszłości. Dla okresu międzywojennego charakterystyczna jest ponadto ostra polemika Kruczkowskiego ze wszystkimi przejawami nacjonalizmu, szczególnie zaś z niemieckim hitleryzmem i włoskim faszyzmem. Książka nie jest łatwa, ale warto zachęcić do niej bardziej wyrobionych czytelników.

**Liryka polska. Interpretacje.** Wyd. 2. Redakcja: Jan Prokop i Janusz Sławiński. Kraków 1971 WL s. 529, opr. płóc. obwol. z1 80.—

Zbiór interpretacji pięciu wieków poezji polskiej, dokonanych na podstawie utworów kilkunastu poetów — od Jana Kochanowskiego do Stanisława Grochowiaka. Autorami szkiców interpretacyjnych są poeci i literaturoznawcy reprezentujący różne postawy i metody badawcze. W rezultacie otrzymaliśmy sumaryczny (choć oczywiście nie pełny) obraz polskiej tradycji poetyckiej i możliwość zapoznania się z kilkoma metodami analitycznymi. „Liryka polska” może być bardzo pomocna studentom i nauczycielom polonistom.

JADWIGA SOKOŁOWSKA. **Spory o barok.** W poszukiwaniu modelu epoki. W-wa 1971 PIW s. 372 z1 45.—

Charakter książki, która jest rozprawą habilitacyjną autorki, określiła ona we wstępie: „Praca niniejsza jest rodzajem dwugłosu o baroku europejskim. Głos pierwszy — to opinia badaczy, historyków sztuki i literatury, filozofii i estetyki, głos drugi — to sądy ówczesnych poetów, teoretyków poezji i sztuki, filozofów i rzeźbiarzy, którzy byli współtwórcami kultury barokowej [...] Zarówno prezentacja stanu badań, jak i prześledzenie myśli współczesnych zmierza do głównego celu rozprawy, do odpowiedzi na pytanie: czym jest barok w kulturze europejskiej”. Odpowiedź na to pytanie daje zwarty i przejrzysty wywód dokumentujący poprzez cytowane wypowiedzi i odautorski komentarz ogromną, a dopiero teraz przez naukę w pełni docenianą, rolę baroku w kształtowaniu się europejskiej sztuki, architektury, literatury i obyczajowości. Dla czytelników z przygotowaniem humanistycznym.

ZENON JAGODA. **O literaturze i życiu literackim wolnego miasta Krakowa.** Kraków 1971 WL s. 374 z1 40.— („Monografie historyczno-literackie”).

Rzeczpospolita Krakowska trwała 31 lat, od 1815 do 1846 r. Autor monografii literackiej poświęconej temu okresowi wyszedł z założenia, że życie literackie to „Zespół nie tylko poszczególnych faktów literackich, którymi mogą być zarówno utwory, jak i sposoby ich społecznego udostępniania (teatr, czasopisma, salony literackie, czasem nawet kawiarnie), ale i to wszystko, co nazywamy atmosferą literacką danego okresu, a więc tradycje, obowiązujące wówczas teorie poezji, stanowisko krytyki, smak zarówno „elity”, jak i tzw. szerokich kół odbiorców, prądy umysłowe i kulturalne, a przede wszystkim tendencje artystyczne aktualnych lub krystalizujących się dopiero kierunków”. Takie szerokie potraktowanie tematu uwydatniło rolę ośrodka krakowskiego w kształtowaniu się wielu zjawisk ważnych dla literatury krajowej.

## **Biografie — Powieści biograficzne — Listy**

ZYGMUNT KRASIŃSKI. **Listy do Konstantego Gaszyńskiego.** Oprac. Zbigniew Sudolski. W-wa 1971 PIW s. 648, opr. płóc., z1 60.—

Kolejny tom korespondencji Zygmunta Krasieńskiego (po listach do ojca, do J. Lubomirskiego i do A. Sołtana) obejmuje 182 listy do przyjaciela — poety i publicysty, z którym autor „Irydiona” utrzymywał kontakt do końca życia. W obecnym wydaniu po raz pierwszy udostępniono pełną wersję listów, opartą na kopii sporządzonej przez Ignacego Janickiego, współtwórcę Biblioteki Ordynacji Krasieńskich. W „Aneksie” — materiały biograficzne dotyczące obu korespondentów i objaśnienia źródłowe.

**Listy miłosne dawnych Polaków.** Wybór, wstęp i komentarz: Michał Misiorny. Kraków 1971 WL s. 155 zł 13.—

Antologię polskiej epistolografii miłosnej wydaną przez WL otwiera list z 1429 r. (przypuszczalnie autorstwa kleryka Marcina z Międzyrzecza), kończy epistoła pióra anonimowej krakowianki z 1802 r. W zbiorze jest sporo listów anonimowych, ale są i takie, których autorzy weszli do historii, jak np. Barbara Radziwiłłówna, Zygmunt August, Bogusław Radziwiłł, Tadeusz Kościuszko. Uroczą tą książeczką jest nie tylko literacką ciekawostką, ale i dokumentem przemian obyczajowych zachodzących w ciągu trzech stuleci w formach wyrażania najbardziej osobistych uczuć.

## Teatralia

**MICHEL DE GHELDERODE.** *Teatr.* Tłum. z franc. Zbigniew Stolarek. W-wa 1971 PIW s. 676, opr. płóc., zł 80.—

Michel de Ghelderode (1898—1962), dramaturg flamandzki piszący w języku francuskim, jest autorem ok. 50 sztuk teatralnych, których znamioną cechą jest zafascynowanie postacią człowieka wobec śmierci, atmosfera grozy i mistycyzmu, odwieczna walka dobra ze złem, co nie wyklucza pierwiastków: ludowej rubasznosci i liryzmu. Niektóre sztuki („Jaki piękny dzień”, „Czerwona magia”, „Wędrówka mistrza Kościeja”, „Panna Jair”) były wystawiane na polskich scenach. Wybór zawiera 14 sztuk Ghelderode uznanych za najbardziej charakterystyczne. Wstęp Z. Stolaraka.

**JERZY GOT.** *Na wyspie Guaxary.* Wojciech Bogusławski i jego teatr lwowski 1789—1799. Kraków 1971 WL s. 469, ilustr., zł 55.—

Monografia lwowskiego okresu (1794—1799) działalności Bogusławskiego uwzględniająca sytuację tamtejszego teatru przed przybyciem artysty, co jeszcze uwypukla jego rolę. Bogusławski w okresie 1796—1798 kierował we Lwowie scenami polską i austriacką i nie rezygnując z własnych założeń artystycznych dążył do ich zbliżenia. Książkę wzbogacają wykazy: teatrów we Lwowie (1774—1789), zespołów teatralnych (1780—1798) i fragmentów lwowskiego repertuaru (1780—1795).

**ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.** *Tadeusz Pawlikowski i jego krakowscy aktorzy.* Do druku przygot. Alfred Woycicki. Kraków 1971 WL s. 427, ilustr., zł 75.—

Tadeusz Pawlikowski „na grunt polski przeszczepił zasady nowożytnego stylu sztuki teatralnej do dziś dnia nas obowiązującego i stylowi temu nadał wyraz, który był jego własnym i zarazem naszym narodowym, tak że gdyby dziś o tym stylu się mówiło, to należałoby go nazwać stylem Pawlikowskiego, czyli stylem polskim”. Wspomnienia człowieka teatru i utalentowanego pisarza, jakim był Grzymała-Siedlecki, są kopalnią wiadomości i o Pawlikowskim, i o jego znakomitych aktorach, wśród których znajdowali się tacy luminarze sceny jak Ludwik i Irena Solscy, Kazimierz Kamiński, Władysław Roman, Wanda Siemaszkowa. Liczne informacje o aktorach, reżyserach, dramaturgach zawierają przypisy opracowane przez A. Woycickiego, który całość przygotował do druku.

**MICHAŁ WITKOWSKI.** *Świat teatralny młodego Mickiewicza.* W-wa 1971 PIW s. 348, opr. płóc., obw., ilustr., zł 50.—

Poznański historyk literatury rekonstruuje proces kształtowania się „świata” kultury teatralnej poety, którego najwcześniejszym początkiem były młodzieńcze, graniczące jeszcze z zabawą, własne próby aktorskie w Nowogródku, a istotnym już oddziaływaniem — zespoły teatralne Wilna, ich atmosfera oraz rozległe lektury dramatyczne torujące drogę do napisania „Dziadów”. Książka przynosi szereg nowych ustaleń opartych na precyzyjnych poszukiwaniach źródłowych.

**WŁADYSŁAW ZAWISTOWSKI.** *Teatr warszawski między wojnami* (wybór recenzji). W-wa 1971 PIW s. 350, zł 30.—

Wstęp do książki pióra Edwarda Krasińskiego zawiera najistotniejsze informacje o W. Zawistowskim, potrzebne i ważne, ponieważ — mimo niedługiego stosunkowo upływu czasu — obecny czytelnik niewiele o Zawistowskim wie i z trudnością do potrzebnych wiadomości mógłby dotrzeć. Władysław Zawistowski był długoletnim recenzentem teatralnym pisującym do wielu warszawskich pism, ponadto prowadził szeroką działalność na innych odcinkach, m. in. jako kierownik literacki teatrów miejskich w Warszawie (1928—1931), od 1933 r. sekretarz Towarzystwa Krzewienia

1972

Kultury Teatralnej, w latach okupacji — działacz Departamentu Kultury i Sztuki Delegatury Rządu na Kraj. Wybór jego recenzji jest ważnym przyczynkiem do historii krytyki i poznania życia teatralnego lat międzywojennych.

## **Pamiętniki – Wspomnienia**

WITOLD ZECHENTER. **Uplywa szybko życie. Książka wspomnień.** Kraków 1971 WL s. 692, zł 70.—

Wspomnienia poety, satyryka, publicysty, współredaktora i współpracownika krakowskiej prasy i radia w okresie przed- i powojennym są kopalnią wiadomości o życiu literackim i artystycznym Krakowa. Witold Zechenter miał rozległe znajomości, o których umie ciekawie opowiadać, asystujemy więc dzięki niemu w spotkaniach ze znanymi pisarzami i publicystami, zaglądamy do redakcji czasopism, za kulisy teatru, do popularnych kawiarni, cofamy się w przeszłość niedawną, a przecież bardzo różną od dnia dzisiejszego. Autor nie kępował się ścisłym przestrzeganiem chronologii, chodziło mu natomiast o rzetelność informacji, nie polegając więc jedynie na pamięci, która często bywa zawodna, oparł wspomnienia na swoich dawnych artykułach i utworach literackich.

## **„Życie codzienne”**

Seria „Życie codzienne” wydawana przez PIW przyniosła dwie bardzo interesujące pozycje (wyd. 1971):

MURIEL ST. CLARE BYRNE. **Życie codzienne w Anglii elżbietańskiej.** Tłum. A. Staniewska. S. 331, tabl. 24, zł 60.—

Autorka w oparciu o bogate materiały archiwalne przedstawiła panowanie królowej Elżbiety (1558—1603), jako epokę najbardziej dla Anglii typową i dotąd żywą w tradycji narodowej. Bogactwo informacji przekazane jest w sposób żywy, barwny i plastyczny.

L. FRÉDÉRIC. **Życie codzienne w Japonii w epoce Samurajów (1185—1603).** Tłum. E. Bąkowska. S. 219, ilustr. zł 50.—

Szeroko zarysowany obraz stosunków społecznych, życia w mieście i na wsi, organizacji rodziny, pracy i wypoczynku, stosunków religijnych, specyficznych cech japońskiej kultury i sztuki. Rzecz doprowadzona jest do początku XVII wieku.

## **„Jednoróзец”**

W PIW-owskiej serii „Jednorózcza” popularyzującej małe formy literackie — opowieść i nowelę — koniec 1971 r. przyniósł trzy pozycje autorów niemieckich: Gerda Fuchsa: „Landru i inni” (tłum. I. Naganowska, s. 130); Waltera Vogta: „Kaszel. Opowiadania prawdopodobne i nieprawdopodobne” (tłum. E. Herbert, s. 122); Hansa Cibulki: „Czas rokitnika” (tłum. E. Wachowiak, s. 89) oraz przełożone z języka ukraińskiego (tłum. A. Galis) opowiadania Leonida Pierwomajskiego „Czarny bród”. Cena tomiku 10 zł.

## **„Klub Interesującej Książki”**

Z PIW-owskich tytułów 1971 r. znajdujących się na liście książek „Klubu Interesującej Książki” sygnalizujemy cztery nadesłane pozycje: L. P. Hartley: „Biedna Klara” (tłum. M. Skroczyńska, s. 14, zł 12.—); Aleksy Kirsonow: „Dwa kwietnie” (tłum. T. Lewandowska i W. Dąbrowski, s. 425, zł 30.—); Paave Rintala: „Chłopczy” (tłum. C. Lewandowska i N. Baschmakoff, s. 308, zł 20.—); Ahto Levi: „Notatnik szarego wilka” (tłum. I. Lewandowska i W. Dąbrowski, s. 254, zł 15.—).